PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIŚ NOWINY SPORTOWE Wyd. A Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 133 (1552) — Rzeszów, poniedziałek 7 czerwca 1954 r.

Naprzód do walki o szybszy rozwój rolnictwa

Apel Plenum Związku Samopomocy Chłopskiej do ogółu pracujących chłopów

Chłopi pracujący!

Kobiety i młodzież wiejska!

Współgospodarze ludowej ojczyzny!

Z dumą i radością, z poczuciem obowiązku i odpowiedzialności nazwaliśmy swój dziesiąty siew — siewem zjazdowym. Podjęliśmy setki tysięcy zobowiązań produkcyjnych, aby ich wykonaniem uczcić II Zjazd Partii.

Wytrwałą pracą, w szlachetnym współzawodnictwie — walcząc z przeciwnościami przyrody, z niesprzyjającą pogodą — tamaliśmy przeszkody i na przekór kułakom, spekulantom i innym wrogom — wsparci wzmożoną pomocą partii, władzy ludowej i klasy robotniczej zwycięsko pokonaliśmy trudności i pomyślnie przeprowadziliśmy siewy.

Tysiącami nowych traktorów, zwiększoną ilością maszyn rolniczych, nawozów i kredytów, wzmożoną pomocą agronomów i instruktorów rolnych państwo ludowe pomogło nam, chłopom pracującym, w walce o terminowe i sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej.

Wiemy, z jakim bohaterstwem walczyły brygady robotnicze i całe załogi fabryk nie tylko o wykonanie, ale o przekroczenie swych planów produkcyjnych; aby użyźnić nasze pola zwiększoną ilością nawozów, aby ulżyć trudowi naszych rąk zwiększoną produkcją traktorów, pługów i siewników, aby zaspokajać nasze potrzeby gospodarcze i kulturalne.

Wspaniały rozkwit naszego socjalistycznego budownictwa, nieprzerwanie rosnące zakłady przemysłowe, których coraz więcej pracuje na potrzeby rolnictwa, świadomość, że Polska wyrasta na potęgę przemysłową, że rośnie jej znaczenie międzynarodowe — wszystkie te fakty budzą wśród nas, chłopów pracujących dumę narodową, pogłębiają zaufanie do partii, przekonywują o wielkiej sile sojuszu robotniczo - chłopskiego, ostoi władzy ludowej.

Od nas, chłopów pracujących, słusznie oczekuje dziś cały naród, oczekuje klasa robotnicza wzmożonych wysiłków w walce o rozwój rolnictwa, o wzrost produkcji roślinnej i hodowlanej.

Aktywiści i członkowie ZSCh!

Bądźcie przykładem ofiarnej pracy, rzetelności i uczciwości wobec państwa, wobec klasy robotniczej.

Dołóżcie starań, aby powitać dziesięciolecie Związku Samopomocy Chłopskiej podniesieniem poziomu pracy kół gromadzkich, kół gospodyń i świetlic, pozyskaniem do naszej wielkiej organizacji pracujących chłopów nowych tysięcy członków i członkiń!

Walczcie o wzrost świadomości podstawowych mas chłop-

(Dokończenie na str. 2)

Na X-lecie Polski Ludowej

Fala społecznego czynu gromadzkiego ogarnia coraz więcej wsi

Wezwanie, uczczenia 10-lecia Polski Ludowej czynem społecznym, rzucone przez chłopów z Handzlówki rychło znalazło szeroki oddźwięk na rzeszowskiej wsi. Zanim ostatni numer naszej gazety, w którym pisaliśmy o zobowiązaniach podjętych przez chłopów gromad Zaborów, Glinik Charzewski i Glinik Zaborowski dotarł do rąk czytelników, napłynęły inne wiadomości o inicjowaniu przez nowe gromady czynu społecznego.

Chłopi gromad **Olchowa, Sielec i Będziemyśl** zebrani w siedzibie przyszłej gromadzkiej rady narodowej w Olchowej (pow. Dębica), włączając się do czynu społecznego postanowili:

— Wyremontować, do 20 lipca sposobem gospodarczym budynek przeznaczony na siedzibę rady gromadzkiej oraz oddać do użytku świetlicę gromadzką w budynku OSP. Koszt tych prac wyniesie przeszło 18 tys. złotych;

— Do końca bieżącego roku odbudować 800 m bieżących drogi łączącej Będziemyśl z Olchową;

— Do 22 lipca zgromadzić fundusz na opracowanie projektu gromadzkiego domu kultury w Będziemyślu;

— Wyremontować drogę z Sielca do Olchowej;

— Rozliczyć się do 20 lipca br. z państwem, a gromada Olchowa sprzeda jeszcze do końca roku 4 tony żywca ponad plan;

Do podjęcia podobnych czynów wezwali zgromadzeni w Olchowej chłopi mieszkańców innych gromad powiatu dębickiego. Do czynu społecznego włączyli się także **harcerze szkoły podstawowej z Olchowej.** Przyrzekli, że ich wkładem w zobowiązania gromad będzie wykonanie kwietników przed siedzibą gromadzkiej rady narodowej oraz udekorowanie wnętrza budynku przyszłej rady. **I tak jak ich rodzice wezwali do współzawodnictwa gromady powiatu dębickiego, tak oni rzucili podobne wezwanie do szkół w całym województwie.**

* * *

Zobowiązania olchowian zgłosił prezes gromadzkiego ko-

ła ZSCh Walenty Bajor. Józef Rucki z Olchowej dołożył do nich jeszcze jedno: „Mówili sielczanie, że błoto przeszkadza im w dojściu do Olchowej. My ich pomożemy i wraz z nimi chcemy przystąpić do reperacji drogi łączącej nasze gromady".

Minister W. M. Mołotow zgłasza w Genewie propozycje dotyczące zasad pokojowego rozwiązania zagadnienia koreańskiego

W przemówieniu (podajemy je na str. 2) wygłoszonym na sobotnim posiedzeniu konferencji genewskiej minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow zgłosił następujące propozycje:

Uczestnicy konferencji genewskiej uzgodnili następujące podstawowe zasady dotyczące pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej:

1 W celu zjednoczenia Korei i utworzenia jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego, należy przeprowadzić wolne wybory na terytorium całej Korei.

Wybory powinny być przeprowadzone w ciągu 6 miesięcy po osiągnięciu niniejszego porozumienia.

Wybory powinny odbywać się na zasadzie tajnego i powszechnego głosowania.

Przedstawicielstwo w ogólnokoreańskim organie ustawodawczym powinno być proporcjonalne do liczby ludności całej Korei.

2 W celu przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnokoreańskich oraz przyczynienia się do zbliżenia między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i Republiką Koreańską, należy powołać organ ogólnokoreański, złożony z przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej i Republiki Koreańskiej.

Sprawa składu i zadań tego organu będzie rozpatrzona dodatkowo.

3 W ustalonym terminie należy wycofać wszystkie obce siły zbrojne z Korei.

Sprawa terminów i etapów wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei północnej i południowej przed przeprowadzeniem wolnych wyborów ogólnokoreańskich winna być rozpatrzona dodatkowo.

4 Ustala się, że dla nadzoru wolnych wyborów ogólnokoreańskich powołuje się odpowiednią komisję międzynarodową.

Sprawa składu takiej komisji nadzorczej będzie rozpatrzona dodatkowo.

5 Uznając, iż niedopuszczenie do pogwałcenia pokoju w Korei jest sprawą ważną, uważa się za konieczne, aby państwa najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju na Dalekim Wschodzie zobowiązały się zapewnić pokojowy rozwój Korei, co przyczyniłoby się do rozwiązania zadania zjednoczenia Korei.

Zagadnienie, jakie państwa mają wziąć na siebie zobowiązania w sprawie zapewnienia pokojowego rozwoju Korei oraz jaki ma być charakter tego rodzaju zobowiązań, powinno być rozpatrzone dodatkowo.

Jesienią br. rozpocznie się budowa nowych obiektów Śródmieścia Warszawy

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach zostały zatwierdzone do realizacji projekty architektoniczne zabudowy Śródmieścia Warszawy wokół Pałacu Kultury i Nauki i największego placu stolicy Placu J. Stalina. Projekty te szerokie rzesze mieszkańców Warszawy oglądały na pokazie w lutym bież. roku w salach kameralnych Teatru Narodowego. Przy ostatecznym opracowywaniu zespół autorski placu pod kierownictwem naczelnego architekta Warszawy — Józefa Sigalina, uwzględnił wiele głosów z publicznych dyskusji, ocen mieszkańców stolicy oraz opinii fachowców.

Zatwierdzony wstępny projekt zabudowy wschodniej ściany Placu J. Stalina, leżącej na wprost Pałacu Kultury i Nauki — najbardziej monumentalnego zespołu budynków — jest dziełem architektów: J. Knothego, Z. Stępińskiego i J. Bogusławskiego.

Budowa pierwszych obiektów rozpocznie się już jesienią bież. roku.

Zarówno na Placu Stalina, wokół Pałacu Kultury i Nauki, jak i w wielu innych punktach dzielnicy Śródmieście — projekty przewidują bardzo dużo zieleni — parków, skwerów i bulwarów.

Całość prac budowlanych w Śródmieściu ma być wykonana w ciągu 3—4 lat. Sam plac gotowy będzie jednocześnie z ukończeniem budowy Pałacu Kultury i Nauki — 22 lipca 1955 roku.

Projektanci zmienili dawną koncepcję realizacji typowego administracyjnego charakteru Śródmieścia na rzecz budownictwa mieszkaniowego i społecznego. W budynkach Śródmieścia znajdą się liczne sklepy wielobranżowe oraz punkty usługowe.

Z „Dni Oświaty, Książki i Prasy" w Rzeszowie

W związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy odbył się wczoraj w Rzeszowie w parku miejskim festyn, zorganizowany przez rzeszowski oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Stoiska książkowe „Domu Książki", loterie książkowe, orkiestra przygrywająca do tańca, występy artystów z Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej I. Łęckiej i T. Sabary, koncert życzeń z płyt i ankieta „Nowin Rzeszowskich" połączona z nagrodami książkowymi ściągnęły tłumy rzeszowian, którzy kupowali książki, grali na loterii i tańczyli do późnego wieczora.

W tym samym dniu otwarta została w Wojewódzkim Domu Kultury Zw. Zaw. wystawa książki, obrazująca bogaty dorobek wydawnictw polskich w okresie 10-lecia Polski Ludowej.

W poprzednim zaś dniu, tj. w sobotę 5 bm. w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej również wesoło bawili się rzeszowianie na „Podwieczorku u dziennikarzy", w którym oprócz artystów, z rzeszowskiego teatru — Stanisławy Gall, Ireny Łęckiej, Zbigniewa Wójcika, Tadeusza Sabary, Zdzisława Kozienia i Mariana Koca wzięli udział: Hanna Smólska z krakowskiego Państwowego Teatru Dramatycznego (śpiew) oraz artyści krakowskiego Artosu — Kazimierz Gawlik (solo na akordeonie i akompaniament), Zbigniew Słowik (skrzypce, Aleksander Szarota (śpiew), Julian Woźniak (satyra) i Antoni Latoń (konferansjerka).

Świętem kultury polskiej stał się obchód setnej rocznicy urodzin i osiemdziesięciolecia pracy artystycznej LUDWIKA SOLSKIEGO

Wielki artysta odznaczony orderem Budowniczych Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa przyznała nestorowi sceny polskiej **Ludwikowi Solskiemu** z okazji 100 nej rocznicy urodzin i 80-lecia pracy artystycznej — order Budowniczych Polski Ludowej, w uznaniu jego wielkich zasług dla sceny polskiej.

W dniu 5 bm. w gmachu Rady Państwa odbyła się uroczystość dekorowania wielkiego artysty.

W uroczystości wzięli udział: przewodniczący Rady Państwa **A. Zawadzki** i członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów **J. Cyrankiewiczem** na czele, członkowie władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych oraz czołowi przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Na uroczystości obecni byli również przybyli na jubileusz nestora polskiej sceny przedstawiciele świata teatralnego z zagranicy.

Aktu dekoracji Ludwika Solskiego dokonał przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki.

Po akcie dekoracji zebrani na uroczystości, w tej liczbie goście zagraniczni, składali mistrzowi Solskiemu serdeczne gratulacje.

* * *

WARSZAWA (PAP). Wielkim świętem polskiej kultury stał się uroczysty wieczór, który odbył się w dniu 5 bm. w Teatrze Polskim z okazji 100-nej rocznicy urodzin oraz 80-lecia pracy artystycznej mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego.

Na uroczystość przybyli: **członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.**

Na uroczystości obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Salę teatru zapełnili czołowi przedstawiciele polskiego świata kulturalnego.

Uroczystość jubileuszową poprzedził IV akt „Zemsty" Fredry z Ludwikiem Solskim w roli Dyndalskiego. W pozostałych rolach wystąpili artyści Państwowego Teatru Narodowego. Ukazanie się na scenie nestora polskiego aktorstwa powitane zostało gorącą, długo niemilknącą owacją. Widzowie ze wzruszeniem i podziwem obserwowali grę wielkiego artysty. Najwięcej braw otrzymał jubilat w kapitalnej scenie pisania listu. Po zapadnięciu kurtyny zebrani powstawszy z miejsc długo manifestowali swój hołd dla niestrudzonego mistrza sceny polskiej.

Na scenę wniesiono trzy wspaniałe kosze kwiatów — od I sekretarza KC PZPR **Bolesława Bieruta**, przewodniczącego Rady Państwa, **Aleksandra Zawadzkiego** i Prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza.**

Unosząca się w górę kurtyna odsłania tonącą w kwiatach scenę, na której zgromadziły się przybyłe na uroczystość delegacje zagraniczne, delegacje teatrów z całego kraju, stowarzyszeń twórczych, młodzieży i załóg robotniczych.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrazy czci i głębokiego uznania oraz najserdeczniejsze gratulacje z okazji 100-nej rocznicy urodzin i 80-lecia pracy artystycznej składa minister kultury i sztuki **Włodzimierz Sokorski.**

W imieniu aktorstwa polskiego SPATiF-u przemówił następnie Wojciech Brydziński. Serdeczne życzenia od Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich przekazał St. R. Dobrowolski.

Gorące pozdrowienia od radzieckiego świata teatralnego przekazuje mistrzowi ludowy artysta RFSRR, laureat Nagrody Sfalinowskiej. **S. W. Łukianow.**

Wyrazy głębokiej czci składają kolejno w imieniu świata teatralnego swych krajów: wybitna francuska artystka dramatyczna **Valentine Tessier,** aktor i reżyser Deutsches Theater w Berlinie **Friedrich Kuehne,** oraz znany reżyser i aktor angielski **Andre van Gyseghem,** aktor i reżyser Burgtheater w Wiedniu **Otto Tessler,** przedstawiciel Ministerstwa Kultury CSR dr **Jan Kopecky** oraz znany aktor i reżyser słowacki, **Andrej Bogar.**

Wzruszonym głosem dziękuje jubilat za uczczenie jego pracy artystycznej, za wysokie odznaczenie, jakim Polska Ludowa nagrodziła jego wieloletni trud. Swe piękne, głęboko wzruszające przemówienie kończy Solski okrzykami: „Niech żyje braterstwo narodów! Niech żyje pokój!".

Słowom mistrza sceny polskiej odpowiada długotrwała, serdeczna owacja.

„Każdy pracownik dobrym gospodarzem na swym stanowisku roboczym" — cenna inicjatywa włókniarzy łódzkich

ŁÓDŹ (PAP). W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi zrodziła się cenna inicjatywa w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji. Zespół mistrza **Stanisława Janiaka** i grupa związkowa **Franciszki Kondrasik** wystąpiły z inicjatywą współzawodnictwa pod hasłem: **„Każdy pracownik dobrym gospodarzem na swym stanowisku roboczym".**

Członkowie zespołu Janiaka i grupy związkowej Kondrasik zaproponowali, aby jako zasady tego współzawodnictwa przyjąć: systematyczne, rytmiczne wykonywanie i przekraczanie planowanej produkcji I gatunku oraz likwidowanie braków, ścisłe przestrzeganie norm zużycia surowców i materiałów, niedopuszczanie do awarii maszyn oraz utrzymywanie swych stanowisk roboczych w czystości i porządku. Tytuł najlepszego gospodarza w dziale lub fabryce — w myśl ich propozycji — zdobędzie ten robotnik lub ten zespół, który w ciągu kwartału uzyska: najwyższą jakość produkcji oraz najmniejsze zużycie materiałów i surowców, dobrze wykona swe zadania produkcyjne bez korzystania z godzin nadliczbowych, jak również utrzyma w dobrym stanie i porządku swe maszyny i miejsce pracy.

Ze świata

LONDYN. Jak donosi z Aten agencja Reutera, premier grecki Aleksander Papagos podał do wiadomości, że w wyniku rozmów z prezydentem Jugosławii Tito, który bawi obecnie z wizytą oficjalną w Grecji, postanowiono przekształcić t. zw. „pakt bałkański" w grecko-turecko-jugosłowiański sojusz wojskowy.

* * *

BERLIN. Na zwołanej przez Związek Młodych Socjaldemokratów (grupa podporządkowana SPD) konferencji prasowej w Bonn podano do wiadomości, że od czasu zakończenia drugiej wojny światowej 232.000 młodych Niemców zwerbowanych zostało do francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Naprzód do walki o szybszy rozwój rolnictwa

Apel Plenum Związku Samopomocy Chłopskiej do ogółu pracujących chłopów

(Dokończenie ze str. 1)

skich, o ich aktywność polityczną, produkcyjną i kulturalną.

Upowszechniajcie i pogłębiajcie w szeregach chłopskich przyjaźń do wielkiego Kraju Rad. Nieście w masy chłopskie wiadomości o wspaniałych osiągnięciach chłopów radzieckich, o wielkich zwycięstwach Związku Radzieckiego, przywódcy światowego obozu pokoju. Niechaj dzielni ludzie radzieccy będą dla nas przykładem jak pracować i jak walczyć o pokój, o socjalizm.

Walczcie o podniesienie poziomu wiedzy rolniczej, o spopularyzowanie i stosowanie nowoczesnych metod uprawy i hodowli, korzystajcie z doświadczeń rolnictwa radzieckiego.

Rozwijajcie ruch współzawodnictwa w rolnictwie, poszerzajcie ruch miczurinowski na wsi, opierajcie go o doświadczenia i pomoc przodujących chłopów, o pomoc szkół rolniczych i naukowych ośrodków rolniczych.

Organizujcie wycieczki do przodujących spółdzielni produkcyjnych i stacji doświadczalnych.

Upowszechniajcie współzawodnictwo o udział w powiatowych wystawach rolniczych, aby chłopi pracujący mogli pokazać na nich najlepsze wyniki swej pracy w produkcji roślinnej i hodowlanej.

Walczcie z biernością wobec marnotrawstwa, z nadużyciami i mankami w gminnych spółdzielniach, z lekceważeniem mienia społecznego.

Zachęcajcie chłopów pracujących do zdrowej, twórczej krytyki i samokrytyki, pomagajcie im w rzetelnym, pełnym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu Partii.

Organizujcie zespołowe prace gromady, organizujcie grupy sąsiedzkiej uprawy, zespoły zagospodarowywania ugorów, łąk i pastwisk, budowy i naprawy studzien. Pracujący chłopi będą coraz bardziej przekonywali się o wyższości pracy prowadzonej wspólnie nad pracą prowadzoną w pojedynkę.

Dołóżcie starań i wysiłków organizacyjnych, aby ogół pracujących chłopów poderwać do szlachetnego czynu społecznego, do przygotowania siedzib przyszłych rad gromadzkich, do przeprowadzenia na tym terenie remontu budynków, naprawy dróg, budowy świetlic i boisk sportowych.

Popularyzujcie dorobek spółdzielni produkcyjnych, zacieśniajcie więź spółdzielców z chłopami indywidualnymi, by przełamywać w nich lęk przed nowym, by demaskować wrogie, kułackie plotki na temat spółdzielczości produkcyjnej.

Członkinie kół gospodyń! Chłopki pracujące!

Z całą swoją kobiecą starannością i sumiennością walczcie o dalszy rozwój hodowli, o pełne wykonanie zadań i zobowiązań podjętych w konkursie hodowlanym.

Z własnego doświadczenia, z broszur i książek rolniczych uczcie się racjonalnej hodowli, aby wyprodukować więcej mięsa i tłuszczu, mleka i jaj, aby podnieść dochodowość waszych gospodarstw, aby produktów waszej pracy nie zabrakło masom pracującym miast i wsi, aby nasz przemysł był zasobny w surowce.

Bierzcie czynny udział w życiu waszych gromad, korzystajcie w pełni z równouprawnienia, jakie zapewnia wam Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wspólnie z ojcami, mężami i braćmi bierzcie udział we współrządzeniu krajem. Waszą kobiecą gospodarnością i rzetelnością, słuszną krytyką i doświadczeniem pomagajcie w pracy rad narodowych, gminnych spółdzielni, w kierowaniu kołami gromadzkimi ZSCh w prowadzeniu pracy świetlicowej.

Walczcie o postęp na wsi, o nowe formy gospodarowania, o rozwój spółdzielni produkcyjnych, które wam niosą lepsze życie i dzieciom waszym radosne dzieciństwo.

Młodzieży wiejska!

Chłopcy i dziewczęta!

Chłopscy działacze kulturalni!

Stańcie się prawdziwymi nosicielami postępu, bojownikami o rozwój kultury na wsi.

Walczcie z wstecznictwem i zabobonem. Rozwijajcie życie oświatowe i artystyczne na wsi. Upowszechniajcie czytelnictwo książek i czasopism.

Gazetkami gromadzkimi, występami zespołów artystycznych, ożywioną pracą świetlic zachęcajcie gromady do twórczej pracy, walczcie z wrogiem i spekulantem, z biurokratyzmem i marnotrawstwem, z chuligaństwem i pijaństwem!

Rozwijajcie pracę ludowych zespołów sportowych, aby zdrowa i silna, radosna i twórcza była nasza młodzież, budująca wraz z nami nowe szczęśliwsze życie.

Chłopi i chłopki!

Nadchodzące żniwa to dalszy etap naszej wielkiej walki o realizację zadań, jakie postawił przed nami II Zjazd Partii.

Cały naród jest z nami, bo walka o rozwój rolnictwa jest walką ogólnonarodową, bo podniesienie poziomu rolnictwa — to podstawowy warunek podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Dołóżmy wszelkich starań, nie szczędźmy wysiłku, aby nie stracić z tegorocznych plonów ani jednego ziarna.

Dbajmy o terminowy sprzęt zbóż nie tylko we własnym gospodarstwie, ale również o szybkie zebranie plonów z każdego kawałka ziemi w gromadzie.

Organizujmy pomoc sąsiedzką w sprzęcie zbóż, w szybkim i sprawnym przeprowadzeniu omłotów, w spiesznym przeprowadzeniu podorywek i w siewie poplonów.

Nie dopuśćmy, aby kułak wyzyskiwał bezkonnych chłopów, wdowy i sieroty, by żerował na ich trudnościach.

Zawierajmy indywidualnie i zespołowo umowy z POM-ami na wykonanie prac żniwno - omłotowych.

Podchwyćmy i zrealizujmy hasło, rzucone przez wiele gromad: „Pierwsze zboże dla państwa". Zaopatrzenie klasy robotniczej w żywność i przemysłu w surowce — to ważny nasz wkład w walkę o dobrobyt, o podniesienie stopy życiowej, o pokój, o socjalizm.

Klasa robotnicza daje nam wspaniały przykład walki o nieustanny wzrost produkcji, o ciągłe obniżanie jej kosztów dzięki czemu możliwe były w ciągu jednego półrocza dwie poważne obniżki cen na produkty przemysłowe, których wzmożony potok dociera do wsi.

Dalszym wzmożeniem pracy produkcyjnej, terminowym i całkowitym wykonaniem obowiązków wobec państwa, godnie odpowiedzmy na wysiłek klasy robotniczej.

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!

Niech żyje nasza wolna robotniczo - chłopska ojczyzna!

Naprzód do walki o szybszy rozwój rolnictwa, o dalsze podniesienie stopy życiowej, o szczęśliwe, radosne i kulturalne życie mas pracujących miast i wsi!

Powzięcie uchwały zaproponowanej przez ZSRR ułatwi osiągnięcie porozumienia w kwestii koreańskiej

Oświadczenie ministra W. M. Mołotowa na konferencji genewskiej

Panie przewodniczący, panowie delegaci!

Dyskusja nad problemem koreańskim toczy się na obecnej konferencji od przeszło miesiąca. Omawianie tego palącego problemu międzynarodowego, pozostającego w związku z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, wzbudza żywe zainteresowanie wśród wszystkich narodów świata.

Należałoby obecnie podsumować niektóre wyniki dyskusji ogólnej. Omówiono tu propozycje wysunięte przez delegację Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przez delegację Republiki Koreańskiej oraz przez inne delegacje. Wymiana poglądów, która odbyła się w związku z tymi propozycjami przyczyniła się do wyjaśnienia stanowiska poszczególnych delegacji.

W dyskusji daje się zauważyć pewne zbliżenie poglądów co do niektórych zasad pokojowego uregulowania problemu koreańskiego

Możemy stwierdzić, że w wyniku tej wymiany daje się zauważyć pewne zbliżenie poglądów co do niektórych podstawowych zasad, na jakich mogłoby się oprzeć pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

W związku z tym należy przytoczyć oświadczenie przewodniczącego delegacji brytyjskiej, które niewątpliwie zasługuje na uwagę. Mam na myśli wysuniętą przez niego w dn. 13 maja propozycję ustalenia podstawowych zasad w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie Korei. Zgadzamy się z opinią, że powzięcie wstępnej decyzji dotyczącej podstawowych zasad przyszłego porozumienia w sprawie Korei zapewni nam lepsze możliwości zakończenia rozpoczętej pracy.

Wszystko przemawia za tym, aby podkreślić pewne doniosłe punkty, co do których — zdaniem naszym — konferencja może już obecnie osiągnąć porozumienie, ponieważ w sprawach tych istnieje pewna zbieżność poglądów delegacji.

Jakie to są zagadnienia?

Po pierwsze — uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za przeprowadzeniem wyborów do ogólno-koreańskiego zgromadzenia narodowego w całej Korei, co dałoby narodowi koreańskiemu możność swobodnego wypowiedzenia swej woli i urzeczywistnienia słusznego dążenia do zjednoczenia kraju na zasadach demokratycznych.

Po drugie — w toku dyskusji omówiono propozycję utworzenia ogólnokoreańskiej komisji, która by przygotowała i przeprowadziła powszechne wybory.

Niektóre delegacje wypowiedziały tu swój pogląd na temat tego, jaki to ma być organ i na jakich zasadach powinien oprzeć swą działalność.

Byłoby krokiem naprzód, gdyby konferencja zaaprobowała zasadę utworzenia w tym celu ogólnokoreańskiego organu, albowiem bez takiego organu byłoby wręcz niemożliwe przeprowadzenie wyborów ogólnokoreańskich.

Po trzecie — uczestnicy konferencji uznają, iż każdy plan uregulowania kwestii koreańskiej powinien przewidywać wycofanie wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei. Propozycje zgłoszone w tej sprawie przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną domagają się wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei przed przeprowadzeniem wyborów ogólnokoreańskich. Sprawa wycofania obcych wojsk została również uwzględniona w propozycjach wysuniętych przez delegację Republiki Koreańskiej aczkolwiek zawierają one zastrzeżenie, iż wycofanie wojsk amerykańskich „może rozpocząć się przed wyborami, jednakże nie może być zakończone dopóki zjednoczony rząd Korei nie obejmie całkowitej kontroli nad całą Koreą".

Wobec tego, że uczestnicy konferencji mimo rozbieżności między tymi propozycjami uznają konieczność wycofania obcych wojsk, można by uważać za rzecz pozytywną, gdyby konferencja wypowiedziała się w zasadzie za wycofaniem wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei. Jeśli chodzi o konkretne terminy wycofania obcych sił zbrojnych z Korei północnej i południowej, to sprawę tę musielibyśmy przedyskutować dodatkowo.

Po czwarte — wszyscy uczestnicy konferencji są zgodni co do tego, że wybory ogólnokoreańskie powinny się odbyć pod nadzorem jakiegoś organu międzynarodowego. Zarysowały się jednak różne punkty widzenia co do procedury powołania tego organu. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej wysunęła wniosek przewidujący, że kontrola wyborów w Korei ma być realizowana przez komisję państw neutralnych w takim samym składzie, jak komisja nadzorcza państw neutralnych w Korei. Delegacja radziecka popiera tę propozycję i uważa, iż odpowiada ona celom, jakie należy postawić przed tym organem. Niektórzy uczestnicy konferencji opowiedzieli się za powierzeniem nadzoru nad wyborami komisji ONZ.

Naszym zdaniem, konferencja mogłaby w zasadzie rozstrzygnąć kwestię utworzenia międzynarodowej komisji, która miałaby sprawować nadzór nad wyborami. Jeśli chodzi o skład tej komisji i jej kompetencje, mogli byśmy kontynuować wymianę poglądów w tych kwestiach i dążyć do osiągnięcia porozumienia.

Po piąte — wszyscy uczestnicy konferencji podkreślali doniosłość stworzenia takich warunków, które by uniemożliwiły pogwałcenie układu rozejmowego w Korei i zapewniły pokojowy rozwój tego kraju.

Konferencja mogłaby już obecnie powziąć decyzję dotyczącą konieczności przyjęcia przez najbardziej zainteresowane państwa odpowiednich zobowiązań w sprawie zapewnienia pokojowego rozwoju Korei.

Oto naszym zdaniem zagadnienia, które należy rozważyć w pierwszej kolejności. Jesteśmy gotowi uważnie rozpatrzyć i starać się znaleźć praktyczne środki ustalenia również tych zasad, co do których stanowiska uczestników konferencji różnią się w sposób istotny. Nie zamierzamy bynajmniej nie doceniać tych rozbieżności.

Zdaniem delegacji radzieckiej, uczestnicy konferencji powinni podjąć wysiłek, aby uzgodnić swe stanowiska i osiągnąć możliwe wzajemnie do przyjęcia porozumienia w sprawie tych zasad. W związku z tym delegacja radziecka wyraża przekonanie, że obecnie moglibyśmy przystąpić do konkretnej dyskusji nad wspomnianymi zagadnieniami pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Jednocześnie byłoby wskazane ustalić w odpowiedniej uchwale zasadnicze punkty, co do których moglibyśmy dojść do porozumienia w toku dyskusji.

Biorąc powyższe pod uwagę, delegacja radziecka ze swej strony uważa za możliwe przedstawić konferencji do rozpatrzenia następujący projekt rezolucji (zgłoszone przez min. Mołotowa propozycje podajemy na str. 1).

Walcząc przeciwko naruszaniu Karty NZ Związek Radziecki broni honoru i autorytetu ONZ

W zakończeniu uważam za konieczne zatrzymać się na oświadczeniu złożonym w dniu 28 maja przez delegata Stanów Zjednoczonych. Pod pretekstem obrony Organizacji Narodów Zjednoczonych delegat USA usiłował usprawiedliwić agresję amerykańską w Korei oraz bezprawną akcję ONZ, opartą na bezpośrednim i wielokrotnym naruszaniu postanowień Karty NZ. Usiłował on przedstawić agresję amerykańską w Korei jako realizację zasady bezpieczeństwa zbiorowego, czego nie można było oczywiście uczynić bez uciekania się do fałszowania faktów.

Delegat amerykański posunął się tak daleko, że twierdził, jakoby Związek Radziecki miał odrzucić zasadę bezpieczeństwa zbiorowego, podczas gdy wiadomo powszechnie, że właśnie Związek Radziecki jest najaktywniejszym rzecznikiem zasady bezpieczeństwa zbiorowego, że wypowiadał się on zawsze i wypowiada się w dalszym ciągu za zastosowaniem w praktyce tej zasady.

Kroki podejmowane ostatnio przez Związek Radziecki w celu zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego są powszechnie znane. Rząd Radziecki zaproponował zawarcie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie i wyraził gotowość za przystąpieniem do paktu północno - atlantyckiego, uważając, że udział w tym pakcie takich miłujących pokój państw, jak Związek Radziecki przekształciłoby organizację paktu północno - atlantyckiego z agresywnej organizacji jednej grupy państw przeciwstawiającej się innej grupie państw w organ bezpieczeństwa zbiorowego. Oprócz tego na konferencji genewskiej Związek Radziecki oświadczył, że popiera wyrażone przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej pragnienie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego wszystkich narodów Azji.

Przedstawiciele USA usiłują występować w roli protektorów Organizacji Narodów Zjednoczonych nawet w wypadku, gdy wywierają brutalny nacisk na tę organizację międzynarodową, albo gdy domagają się skandalicznego pogwałcenia podstawowych zasad Karty NZ, np. w kwestii koreańskiej, albo gdy chodzi o prawa Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Jednakże gwałcąc zasady ONZ i Kartę NZ nie można podnosić i wzmacniać autorytetu międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podobne wypadki, będące rezultatem presji USA podkopują podstawy ONZ. Walcząc przeciwko naruszaniu podstawowych zasad ONZ i Karty NZ. Związek Radziecki broni honoru i autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegat USA w zakończeniu swego oświadczenia wyraził w całej rozciągłości poparcie dla propozycji zgłoszonych przez delegata południowo - koreańskiego. Jest jednak całkowicie jasne, że propozycje te nie odpowiadają obecnej sytuacji w Korei i nie mogą stanowić podstawy dla uchwał konferencji genewskiej.

Delegacja radziecka ze swej strony starała się umieścić w swym projekcie rezolucji wyłącznie takie punkty, które mogłyby stanowić podstawę dla uchwał konferencji genewskiej w kwestii koreańskiej, jeśli istnieć będzie pragnienie porozumienia. Jednocześnie proponuje się kontynuowanie wymiany poglądów w kwestiach spornych.

Delegacja radziecka uważa, iż powzięcie takiej uchwały ułatwi dalszą pracę konferencji i przyczyni się do osiągnięcia porozumienia, które odpowiada interesom narodu koreańskiego i służyć będzie utrwaleniu pokoju na całym świecie.

Przegląd

Osiągnięte porozumienie w sprawie natychmiastowego spotkania się w Genewie i w Indochinach przedstawicieli obu walczących w Indochinach stron zostało przyjęte przez światową opinię publiczną jako krok naprzód na drodze do przywrócenia pokoju w Indochinach.

POD SYJAMSKIM SZYLDEM

Ale to, co dla jednych jest krokiem naprzód, dla innych jest krokiem w tył. To, co jednych cieszy — innych martwi. Amerykańscy rzecznicy „polityki siły" porozumienie osiągnięte w Genewie przyjęli właśnie jako krok w tył, krok oddalający możliwość realizacji ich awanturniczych planów. Toteż z miejsca postanowili zakłócić atmosferę międzynarodową. I oto przedstawiciel Syjamu w ONZ złożył Radzie Bezpieczeństwa wniosek w sprawie wysłania do Indochin „komisji obserwatorów ONZ".

Jak wiadomo, Waszyngton lubi w swej brudnej robocie posługiwać się cudzymi rękami. Tym razem posłużył się rządem Syjamu, kraju, w którym władzę sprawuje jeden z najbardziej zaufanych pupilków USA, generał Pibul Songgram. Prasa światowa nie ukrywa, że krok Syjamu był inspirowany i podyktowany przez Waszyngton. Charakterystyczny jest moment, który został wybrany dla zgłoszenia tego prowokacyjnego wniosku. Został on bowiem zgłoszony w dniu, w którym w Genewie zarysowały się możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, a jednocześnie na parę dni przed objęciem przez przedstawiciela USA, Lodge'a kolejnego przewodnictwa w Radzie Bezpieczeństwa. Rzecz jasna, pan Lodge nie omieszkał pośpieszyć się ze zwołaniem nadzwyczajnego posiedzenia Rady dla omówienia wniosku syjamskiego.

Syjamsko - amerykańska prowokacja wywołała powszechne oburzenie. W korespondencji z Nowego Jorku francuski dziennik burżuazyjny „Monde" wskazuje, że „nawet ci, którzy dostosowują się ulegle do linii postępowania USA, odczuwają skrupuły wobec perspektywy otwarcia debaty grożącej storpedowaniem rozmów genewskich, właśnie w tym momencie, gdy przybierają one pomyślny obrót". Tenże dziennik nie ukrywa, że chodzi o „sfirmowanie" przez ONZ operacji, zmierzającej do usprawiedliwienia amerykańskiej interwencji wojskowej na Dalekim Wschodzie". Niemniej charakterystyczny jest głos angielskiego dziennika „Times", który stwierdza, że „akcja Syjamu przyjęta została niechętnie przez Brytyjczyków" i „wywołała głęboką nieufność ze strony Indii". Fakt ten znalazł już potwierdzenie w doniesieniach prasy hinduskiej, stwierdzających, że delegat Indii w ONZ Kriszna Menon, będzie głosował w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko prowokacyjnemu wnioskowi Syjamu.

NAWET W USA...

Prowokacyjny wniosek Syjamu to tylko jeden z odcinków akcji zmierzającej do storpedowania konferencji genewskiej, do zatrucia atmosfery międzynarodowej. Innym odcinkiem tej samej akcji jest zwołana do Waszyngtonu narada wojskowa przedstawicieli pięciu państw — USA, Anglii, Francji, Australii i Nowej Zelandii.

Wielce wymowny jest fakt, że przedstawicielem USA jest na naradzie admirał Carney, jeden z głównych reprezentantów amerykańskiej kliki wojskowej, która chce wciągnąć USA do wojny indochińskiej. Tenże Carney w przemówieniu wygłoszonym przed paroma dniami zupełnie niedwuznacznie dał do zrozumienia, iż uważa, że w Indochinach powinna zostać powtórzona historia koreańska.

Ale — jak wiadomo — np.

Pogrzeb M. A. NEXOE

KOPENHAGA (PAP). Dnia 5 czerwca naród duński złożył hołd pamięci wielkiego pisarza i wiernego syna duńskiej klasy robotniczej, Martina Andersena Nexoe.

Trumna ze zwłokami Nexoe została wystawiona w gmachu Forum w jednej z największych sal stolicy Danii. U stóp trumny złożono wieńce od organizacji związkowych, KC Komunistycznej Partii Danii, związków młodzieżowych i wielu instytucji kulturalnych, od poselstwa ZSRR w Kopenhadze, Związku Pisarzy Radzieckich, przedstawicielstw dyplomatycznych Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Meksyku, od komunistycznych partii Szwecji, Norwegii i Finlandii, od redakcji dzienników, zrzeszeń pisarzy i in.

Przemówienie poświęcone życiu i działalności wielkiego pisarza wygłosił profesor Uniwersytetu Kopenhaskiego Einar Thomsen. Przemawiali także: członek KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Paul Wandel, przedstawiciel chłopów duńskich Emanuel Vesbo oraz przedstawiciel pisarzy radzieckich Borys Polewoj. W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii, którego członkiem do ostatniej chwili swego życia był Nexoe przemawiał Aksel Larsen.

Wiec żałobny zakończył się odśpiewaniem Międzynarodówki. Po wiecu uformował się orszak pogrzebowy, który odprowadził zwłoki wielkiego pisarza na cmentarz w Bispebjoerg.

We Włoszech
strajkują metalowcy, pracownicy przemysłu chemicznego, górnicy

RZYM (PAP). Jak donosi dziennik „Unita" w dniu 4 bm. w całych Włoszech rozpoczął się czterodniowy strajk robotników koncernów chemicznych „Montecatini", „Solvay", „Società Industria Ossigeno" oraz górników koncernu „Montecatini". Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych.

Ponadto odbył się strajk 40 tysięcy robotników — metalowców w Genui. Strajkowali także metalowcy Mediolanu transportowcy, metalowcy i pracownicy przemysłu gazowego w Wenecji i w innych miastach włoskich.

Komuniści francuscy prowadzą
za sobą wszystkich prawdziwych patriotów Francji
Obrady XIII Zjazdu FPK

PARYŻ (PAP). 3 i 4 bm. na Zjeździe FPK kontynuowano dyskusję nad referatem Jacques Duclos.

Mówcy wskazywali na usilne dążenie całego narodu francuskiego do zmiany obecnej polityki rządu, do przywrócenia niezawisłości narodowej Francji, zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa kraju.

Mówcy poświęcili wiele uwagi sprawie jedności działania komunistów i socjalistów zarówno w walce przeciwko „armii europejskiej" i o pokój w Wietnamie, jak i w obronie żądań ekonomicznych mas pracujących.

W dyskusji zabrał m. in. głos członek KC FPK, Leon Feix, który omówił problemy kolonialne i zadania partii komunistycznej w udzielaniu pomocy masom pracującym kolonii francuskich w ich walce o wyzwolenie spod ucisku kolonialnego.

Członek Biura Politycznego, Fajon, odczytał tekst depeszy z pozdrowieniami od KC KPZR do XIII Zjazdu FPK.

Do XIII Zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła braterskie pozdrowienia XIII Zjazdowi Francuskiej Partii Komunistycznej.

Okryta chwałą Francuska Partia Komunistyczna — wypróbowany wódz klasy robotniczej Francji — swą nieustanną walką o pokój, demokrację i niezawisłość narodową zdobyła zasłużony autorytet i zaufanie wśród szerokich mas ludowych.

Pod kierownictwem Francuskiej Partii Komunistycznej klasa robotnicza i masy pracujące Francji pomyślnie walczą o swe żywotne interesy i swobody demokratyczne, przeciwko ujarzmianiu kraju przez imperializm amerykański. Francuska Partia Komunistyczna kroczy w awangardzie walki narodu francuskiego o pokój i umocnienie bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie, przeciwko groźbie nowej wojny, przeciwko tworzeniu ugrupowań militarnych i wyścigowi zbrojeń. Komuniści francuscy zagrzewają do walki i prowadzą za sobą wszystkich prawdziwych patriotów Francji.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy Francuskiej Partii Komunistycznej nowych sukcesów w dziele obrony niezawisłości narodowej i żywotnych interesów mas pracujących, organizowania jedności działania klasy robotniczej i zespolenia wszystkich patriotycznych sił kraju, umocnienia swych szeregów i wychowania członków partii w duchu marksizmu-leninizmu, w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Niech żyje Francuska Partia Komunistyczna — czołowy oddział francuskiej klasy robotniczej i mas pracujących Francji! Niech żyje przyjaźń między narodami ZSRR i Francji!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Delegaci na Zjazd przyjęli depeszę KC KPZR hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej Komitetu Centralnego. Wszyscy delegaci powstając z miejsc odśpiewali „Międzynarodówkę".

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy, Benoit Frachon.

Z kolei Zjazd powitał członek Związku Republikanów Postępowych, deputowany do Zgromadzenia Narodowego d'Astier de La Vigerie.

Członek Komitetu Centralnego FPK, znany pisarz francuski Louis Aragon omówił szczegółowo działalność partii wśród inteligencji.

Z konferencji genewskiej

GENEWA (PAP). Dnia 5 bm. odbyło się plenarne posiedzenie konferencji genewskiej poświęcone problemowi koreańskiemu. Przemawiali: przedstawiciel Etiopii Ato Zaudo Gabre Haywot, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai, delegat Filipin Carlos P. Garcia, minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, delegat Holandii, przedstawiciel Korei południowej Pyun, podsekretarz Stanu USA Bedell Smith oraz ponownie minister Czou En-lai.

Przedstawiciel Etiopii wypowiedział się na rzecz propozycji lisynmanowskich.

Z kolei minister Nam Ir sprecyzował stanowisko Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Przedstawiciel Filipin nie ujawnił żadnego dążenia do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

W dalszym ciągu posiedzenia wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow (przemówienie W. M. Mołotowa podajemy na str. 2.

Przedstawiciel Bedell Smitha nie wniosło nic pozytywnego do dyskusji.

Przeszło 80 tysięcy dziewcząt i chłopców
z całych Niemiec manifestuje na zlocie w Berlinie
w obronie pokoju, jedności kraju i wolności

BERLIN (PAP). Przeszło 80 tysięcy młodych chłopców i dziewcząt zebrało się na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie, gdzie w sobotę o godzinie 14 nastąpiło uroczyste otwarcie II ogólnoniemieckiego zlotu młodzieży w obronie pokoju, jedności kraju i wolności. Stadion udekorowany był barwami narodowymi NRD i krajów obozu pokoju. Otwarcie zlotu obwieściły dźwięki fanfar. U wejścia na boisko stadionu załopotały sztandary, które niosła czołówka wielkiego pięciotysięcznego pochodu sportowców NRD.

W pochodzie niesiono transparenty nawołujące do walki o pokój, zjednoczenie kraju, o wolność, do walki z odradzającą się na zachodzie kraju hydrą militaryzmu niemieckiego. „Niech żyje pokój! Precz z armią europejską!" — głosiły hasła.

Gdy pochód miał się ku końcowi i sportowcy zajęli miejsca na cenralnym boisku, na stadion wbiegła, entuzjastycznie witana przez zebranych, ogólnoniemiecka sztafeta pokoju. Przyjmując sztafetę, wicepremier W. Ulbricht podkreślił, iż stanowi ona symbol patriotycznej walki młodzieży niemieckiej o pokój, jedność kraju i wolność.

Wicepremier Ulbricht wśród hucznych oklasków zgromadzonej młodzieży serdecznie powitał w imieniu rządu przybyłe na zlot delegacje zagraniczne. Wskazując na potężniejący z dnia na dzień światowy ruch w obronie pokoju mówca podkreślił rolę młodzieży niemieckiej i stojące przed nią zadania. **Młodzież całych Niemiec na swym II zlocie — powiedział Ulbricht — żąda kategorycznie pokoju dla Niemiec i zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.**

Nowy zachodnio-niemiecki Wehrmacht w amerykańskich mundurach i z amerykańską bronią pod dowództwem generałów hitlerowskich zagraża w takim samym stopniu narodom Europy, jak wszystkim pokój miłującym Niemcom. Dlatego też — powiedział Ulbricht — oświadczamy: układ o armii europejskiej musi być udaremniony, aby Niemcy mogły żyć w warunkach pokojowych i zjednoczyć się. Młodzież niemiecka nie chce, aby nią frymarczono i sprzedawano za dolary amerykańskie do legii cudzoziemskich. Pragnie ona uczyć się, pracować i tworzyć dla dobra i szczęścia swego narodu.

Oświadczenie Dullesa

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu połączonej komisji Kongresu amerykańskiego do spraw energii atomowej w dniu 3 bm. sekretarz Stanu Dulles poparł projekt zmian do ustawy o energii atomowej z 1946 r. Zgodnie z tymi poprawkami rząd amerykański będzie miał możność informowania swoich sojuszników o wykorzystywaniu energii atomowej.

Motywując stanowisko rządu amerykańskiego uparcie odrzucającego propozycję radziecką o zobowiązaniu państw do niestosowania broni atomowej, Dulles usiłował zrzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za to, że do tej pory nie osiągnięto porozumienia w sprawie energii atomowej.

Mówiąc o amerykańsko-radzieckich rozmowach w sprawie energii atomowej rozpoczętych w związku z propozycją prezydenta Eisenhowera utworzenia „międzynarodowego funduszu materiałów atomowych", Dulles stwierdził, że przedłożony komisji projekt ustawy „nie jest żadną przeszkodą w zrealizowaniu propozycji prezydenta" i podkreślił, że amerykańsko-radzieckie rozmowy „nie zostały jeszcze zakończone".

Odpowiadając na pytania przewodniczącego komisji Cole, Dulles powtórzył, że rozmowy te „jeszcze się toczą".

Zakończenie ogólnoniemieckiego zjazdu młodzieży

BERLIN (PAP). W piątek, 4 bm. w drugim dniu ogólnoniemieckiego zjazdu młodzieży obradom przewodniczył przedstawiciel zachodnio-niemieckiej młodzieży katolickiej **Wolfgang Schoor.**

Powitany hucznymi oklaskami przez uczestników zjazdu zabrał głos kierownik delegacji młodzieży radzieckiej, przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, sekretarz KC Komsomołu, **W. I. Koczemasow.**

Gorącą owację zgotowali delegaci i goście przedstawicielowi młodzieży Chińskiej Republiki Ludowej **Czou Szi-ja.**

W imieniu studentów 72 krajów powitał zjazd A. Pelikan, sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Studentów.

Z ogromną uwagą wysłuchali uczestnicy zjazdu wstrząsającego opowiadania b. żołnierza Legii Cudzoziemskiej Helmuta Krausego, którego przez cztery lata zmuszano do walki przeciwko miłującej wolność ludności Indochin. Przed 5 miesiącami zbiegł on z Legii Cudzoziemskiej i powrócił do Niemiec. Jego przemówienie było płomiennym wezwaniem do walki o pokój.

Z kolei w imieniu młodzieży polskiej przemówił sekretarz Zarządu Głównego ZMP **Bolesław Piechucki.**

Zjazd witali również przedstawiciele młodzieży krajów demokracji ludowej, Belgii, Danii i Austrii.

W drugiej części posiedzenia przedpołudniowego obradom, przewodniczył znany pisarz niemiecki, laureat nagrody państwowej **Stefan Hermlin.**

Podczas popołudniowego posiedzenia przybył na obrady ogólno-niemieckiego zjazdu młodzieży przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych dr Corens, serdecznie powitany przez młodzież.

W dalszym toku dyskusji zabierali głos liczni przedstawiciele młodzieży niemieckiej zarówno z NRD, jak i Niemiec zachodnich. Wszyscy oni wyrażali zdecydowaną wolę walki o zjednoczenie Niemiec, o pokój i demokrację.

W zakończeniu zjazdu uchwalono jednomyślnie projekt ustawy o podstawowych prawach młodego pokolenia, który ma zostać przedstawiony do rozpatrzenia przyszłemu tymczasowemu rządowi ogólno-niemieckiemu, oraz apel uczestników zjazdu do całej młodzieży niemieckiej.

Na tym zjazd zakończył swe obrady.

Wokół nowych nominacji we Francji

PARYŻ (PAP). Prasa francuska komentuje nowe nominacje w rządzie francuskim.

„L'Humanite" podkreśla, że mianowanie b. gaullistę Edouard Frederic-Duponta ministrem do spraw państw stowarzyszonych, jest niedwuznaczne. Dupont jest zwolennikiem kontynuowania wojny indochińskiej.

„Franc Tireur" stwierdza, że Dupont reprezentuje w parlamencie najskrajniejszą i najbardziej zacofaną prawicę. Ponadto jest on zwolennikiem kontynuowania wojny w Indochinach.

„Combat" zaznacza, że „wraz z wejściem Duponta do rządu zwolennicy kontynuowania wojny w Indochinach zyskali jeszcze jednego obrońcę".

Omawiając nominację generała Ely na stanowisko dowódcy naczelnego francuskich sił zbrojnych w Indochinach, „L'Humanite" stwierdza, że zostanie ona przyjęta z zadowoleniem w Waszyngtonie. Dziennik przypomina, że w roku 1948 generałowi Ely powierzono funkcję reprezentowania rządu francuskiego w stałej grupie organizacji paktu atlantyckiego w Waszyngtonie. W marcu br. prowadził on rozmowy z prezydentem Eisenhowerem, sekretarzem stanu Dullesem i admirałem Radfordem, zabiegając o wzmożenie pomocy amerykańskiej w wojnie w Indochinach.

wydarzeń

Wielka Brytania bardzo niechętnie i dopiero po wielu oporach wysłała swego przedstawiciela na Waszyngtońską naradę, a nawet w samym społeczeństwie amerykańskim coraz częściej głosy ostrej krytyki pod adresem awanturników typu Dullesa czy Carneya. I tak np. senator ze stanu Kansas, Schoeppel potępił projekty ingerencji USA w wojnę indochińską. W podobnym duchu wypowiedział się senator ze stanu Oregon, Wayne Morse.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że w USA wzrastają nastroje antywojenne, że pomiędzy uczestnikami narady waszyngtońskiej są poważne rozbieżności i że w naradzie nie bierze udziału żadne państwo azjatyckie, to trzeba przyznać, że dyplomacja amerykańska nie ma do zanotowania wielkich sukcesów. Jedyny „sukces" to prowokacyjny wniosek Syjamu.

Wichrzenie, macenie, zatruwanie atmosfery między narodowej — oto działalność pochłaniająca dziś wszystkie wysiłki amerykańskich rzeczników „polityki siły". Nie innym celom służą takie wypowiedzi, jak np. generała Charles Willoughby, który w piśmie „Freeman" wzywa USA do wykorzystania bomb atomowych i wodorowych w celu zniszczenia „niewyczerpanych rezerw ludzkich w Azji", utworzenia tam „pasa spalonej ziemi".

W GWATEMALI I PAKISTANIE

Jakże charakterystyczne dla amerykańskiej „polityki siły" są ostatnie wydarzenia w Gwatemali i w Pakistanie, dwóch krajach położonych na różnych kontynentach i oddalonych od siebie o tysiące kilometrów.

Gwatemala, maleńka republika położona w centrum Ameryki Środkowej, ma postępowy rząd, który nie od dziś jest solą w oku amerykańskich imperialistów. I nie od dziś Waszyngton różnych chwyta się sposobów, by doprowadzić do obalenia tego rządu. W ostatnich czasach jego wysiłki w tym kierunku spotęgowały się. Sąsiadujące z Gwatemalą państwa Honduras i Nikaragua otrzymały broń od USA i zostały w sposób zupełnie niedwuznaczny wezwane do napaści na Gwatemalę. Sens tego gangsterskiego posunięcia rządu amerykańskiego właściwie ocenił prezydent Gwatemali, Arbenz, który oświadczył: „Pewne koła USA są zainteresowane w pojęciu interwencji zbrojnej przeciwko Gwatemali bądź to dlatego, że postępowa i patriotyczna polityka rządu Gwatemali narusza ich interesy, bądź też dlatego, że grożąc Gwatemali pragną oni zastraszyć narody i rządy Ameryki Łacińskiej, aby nie usiłowały wkroczyć na drogę niezależności".

To, co jest dopiero zamiarem amerykańskich awanturników wojennych w stosunku do Gwatemali, stało się już faktem w Pakistanie. W kraju tym zaprzedane amerykańskim imperialistom władze centralne, mające swą siedzibę w Pakistanie zachodnim, rozwiązały rząd Pakistanu wschodniego. W całym Pakistanie wschodnim rozszalał się dziki terror, którego ofiarą pada każdy podejrzany o wrogi stosunek do awanturniczej polityki Waszyngtonu. Również w tym wypadku prasa nie ukrywa, że za kulisami całej tej akcji stoją amerykańscy imperialiści. Nie mogą się oni pogodzić z faktem, że w Pakistanie wschodnim, w wyniku przeprowadzonych w marcu br. wyborów, druzgocącą klęskę poniosła partia wysługująca się Waszyngtonowi, a pełne zwycięstwo odniósł demokratyczny front zjednoczony.

Przemawiając ostatnio w Bhopalu premier Indii — Nehru oświadczył, iż jest przekonany, że narody Azji nie będą tolerowały ingerencji obcych mocarstw w swe sprawy wewnętrzne i decydowania przez cudzoziemców o swych losach. Reakcja w Azji na wydarzenia w Pakistanie, reakcja w krajach Ameryki Łacińskiej na brutalne posunięcia USA w stosunku do Gwatemali w pełni potwierdza głęboką słuszność tych słów.

„Wysiłki imperialistycznych monopoli USA, zmierzające do hegemonii światowej — mówił towarzysz Woroszyłow na Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących — wywołują słuszne oburzenie mas ludowych na całym świecie. Narody całej kuli ziemskiej nie chcą wojny. Coraz silniej rozwija się walka narodów o pokój".

W tej walce cennym orężem w ręku narodów są uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, które wskazały narodom, że walka o zakaz broni atomowej, o bezpieczeństwo i niepodległość winna dziś zmobilizować wysiłki wszystkich ludzi na świecie, pragnących żyć i pracować w pokoju.

„Wbrew wszelkim przeszkodom i wszelkim groźbom wygramy bitwę o pokój" — powiedział wybitny działacz i polityk francuski, Pierre Cot, laureat Miedzynarodowej Nagrody Stalinowskiej w przemówieniu wygłoszonym z okazji wręczenia mu tej nagrody w Paryżu przez wielkiego pisarza radzieckiego, Ilję Erenburga. Słowa te wyrażają niezłomne przekonania wszystkich obrońców pokoju na świecie.

Tadeusz Gumowski

Budować w spółdzielniach można taniej i lepiej

Nie trzeba nawet fachowca — cieśli, żeby zauważył partackie wykończenie spółdzielczej stodoły w Bobrówce. Wrota ledwo się trzymają, eternit na dachu nierówno poukładany, a obicie stodoły deskami sprawia wrażenie, że tę pracę wykonywał ktoś, komu pierwszy raz w życiu dano do ręki młotek i gwoździe. Takich więc „fachowców" przysłał spółdzielcom z Bobrówki Wydział Budownictwa Prezydium PRN w Jarosławiu.

W spółdzielni produkcyjnej w Brzeźnicy (pow. Dębica) na zlecenie spółdzielców ekipa budowlana wybudowała oborę. Praca została wykonana solidnie, ale i tutaj też nie wszystko „gra". Plany tej obory sporządzone były przez kogoś, kto niewiele orientuje się w pracy w oborze. Obora wprawdzie jest piękna, ale gdyby sam projektant popracował w niej kilka dni, przekonałby się wkrótce, jakie zrobił braki. Są na przykład betonowe żłoby, ale nie wiadomo dlaczego przed każdą sztuką bydła porobiono betonowe ścianki, które dzielą po prostu cały długi żłób na części. Rezultat jest taki, że chcąc poić bydło, potrzeba nosić wodę dla każdej sztuki osobno. Ileż to pracy wymaga napojenie kilkudziesięciu sztuk bydła. Gdyby nie było tych ścianek obecnie po urządzeniu w oborze ręcznej pompy, przy pomocy kawałka węża gumowego można by puścić wodę do żłobu i w przeciągu kilku minut napoić wszystko bydło. W planie budowy obory nie wzięto tego pod uwagę.

Nie brano więc pod uwagę perspektyw rozwojowych spółdzielni produkcyjnej. Zapomniano o tym, że spółdzielnie produkcyjne mają bardzo szerokie możliwości mechanizacji pracy i że przy budowie trzeba to przewidzieć.

Jest to poważnym brakiem budownictwa w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa. Nie zwraca się uwagi na to, że spółdzielczość produkcyjna rośnie z każdym dniem. Powstające nowe gospodarstwa spółdzielcze rozwijają się z coraz większym rozmachem. Przy planowaniu i projektowaniu budynków gospodarczych ten rozwój spółdzielni trzeba mieć na uwadze.

* * *

Z dużym rozmachem budują nowe budynki gospodarskie spółdzielnie produkcyjne powiatu sanockiego. Na rok bieżący przewidziana jest budowa 33 obiektów gospodarskich, w tym 14 budynków w nowych spółdzielniach. Spółdzielcy z Olchowiec, Mokrego i Płowców budują obory na 80 sztuk bydła, Rzepedź owczarnię na 300 sztuk owiec. Nie ustępują pod tym względem stare spółdzielnie. Hołuczków buduje owczarnię na 500 sztuk, Kostarowce na 250 sztuk owiec. Wiele innych starych spółdzielni również pamięta o dalszej budowie zabudowań gospodarczych.

Ze sprawą budownictwa w spółdzielniach produkcyjnych łączy się szereg zagadnień, których nie można pomijać. Jedną z takich spraw to dotrzymywanie terminu ukończenia budowy i oddania jej do użytku spółdzielni. Tymczasem wiele negatywnych przykładów można by tu przytoczyć.

Weźmy dla przykładu spółdzielnię produkcyjną w Besku. W spółdzielni tej rok temu została rozpoczęta budowa obory, która do tej pory jeszcze nie jest dostatecznie wykończona. Kredyty przeznaczone na budowę tej obory są już dawno wyczerpane. Całkowite jednak wykończenie będzie jeszcze kosztować nie mniej niż 20 tys. zł.

Dużą winę za taki stan ponosi przede wszystkim Wydział Budownictwa Prezydium PRN w Sanoku. Pracownicy tego wydziału nie dopilnowali przebiegu budownictwa w spółdzielni Besko. Z tej też przyczyny wzrastały koszty budownictwa. Zupełnie niepotrzebnie wydali spółdzielcy poważne kwoty na zwózkę cegły. Otóż cegła dla spółdzielni Besko miała być dowieziona do stacji Zarszyn — odległość od Beska około 4 km. Zamiast jednak do Zarszyna wagony z cegłą przychodziły do Sanoka, odległego o 20 km albo też zwożono cegłę z Humnisk — około 18 km od Beska. Koszty zwózki cegły niespodziewanie wyniosły więc blisko 12 tys. zł. Dalej spółdzielcy z Beska budowali systemem zleconym, drogo płacąc grupie budowlanej. W sumie wszystko to spowodowało wyczerpanie kredytów, a obora nie jest wykończona i spółdzielcy nie mogą zaprowadzić zespołowej hodowli.

* * *

Nie wszystkie jednak spółdzielnie budują systemem zleconym. Spółdzielnie Kostarowce, Czerteż, Jurowce stanowią pod tym względem wyjątek. W większości prace przy budowie wykonują sami spółdzielcy pod kierownictwem fachowca. Ma to duże znaczenie dla rozwoju spółdzielni dla dalszego związania członków z gospodarstwem zespołowym. Pod fachowym kierunkiem spółdzielcy nie tylko wykonują prace, ale również uczą się. Tak, że przeszkoleni spółdzielcy w przyszłości będą mogli sami prowadzić budowy w spółdzielniach. W ten sposób spółdzielcy dzięki zatrudnieniu ich przy pracach zdobywali fachowe kwalifikacje.

W ostatnim okresie ze wspomnianych już spółdzielni ogółem 8 osób zdobyło kwalifikacje fachowe: murarskie — dwóch spółdzielców, ciesielskie — trzech i dekarskie — trzech. Następne budynki gospodarcze będą mogli budować sami członkowie spółdzielni, a jakie to daje korzyści dla dalszego rozwoju zespołowego gospodarstwa, nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć.

Wniosek z tego prosty dla wydziałów budownictwa prezydiów powiatowych rad narodowych. Jak najwięcej budów w spółdzielniach produkcyjnych prowadzić systemem gospodarczym. W terminie oddawać do użytku budynki gospodarcze, aby tym nie hamować rozwoju spółdzielni, jak to jest w wypadku spółdzielni Besko.

Ekipom budowlanym trzeba zwracać uwagę, by nie powtarzały się wypadki tak partackiego wykończenia budynków jak w Bobrówce. Obok należytego i terminowego prowadzenia zabudowań ważną rzeczą jest sprawa planów budynków, które winny uwzględniać potrzeby spółdzielni nie zapominając o perspektywach rozwoju spółdzielczych gospodarstw.

ST. PRAŻUCH

LUBLIN PRZED WIELKĄ ROCZNICĄ

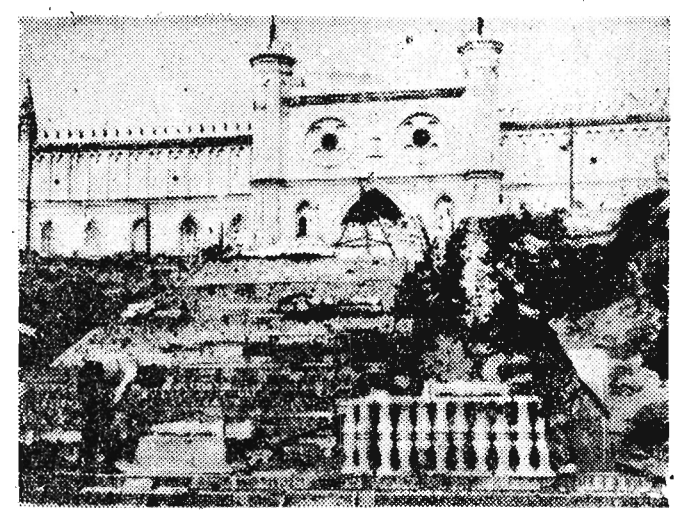

Lublin — pierwsza stolica Polski Ludowej, miasto, w którym przed dziesięciu laty działał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, gorączkowo przygotowuje się do uczczenia wielkiej rocznicy. Na zdjęciu: W dawnym zamku królewskim wre gorączkowa praca. Po przebudowie i odnowieniu zamek stanie się ośrodkiem życia kulturalnego Lublina i całego województwa. CAF

Gotowi do walki o chleb

(Z przygotowań do żniw)

W OBSZERNEJ hali warsztatów remontowych POM w Boguchwale wre praca. Co ważniejsze roboty w zasadzie już ukończono, ale i tak jeszcze sporo pozostało. Więc trzeba się spieszyć żeby przed żniwami było wszystko „zapięte na ostatni guzik".

Długim szeregiem stoją wyremontowane gotowe do ostatecznej próby i wyruszenia w pole do walki o chleb pomalowane na fioletowo „Derringi". W szopie stoją błyszczące świeżą farbą „Agrostroje". Snopowiązałki te są przedmiotem szczególnej troski kierownika warsztatów tow. Józefa Fornala.

— Jak tylko przyszedłem do POM w Boguchwale — opowiada — to zawsze starałem się, żeby wszystkie maszyny, które wychodzą z naszych warsztatów „grały", żeby nie trzeba było ich w polu naprawiać.

OPARTE o ścianę w osobnym pomieszczeniu stoją jak żołnierze w szeregu zapasowe noże do snopowiązałek i kosiarek (żniwiarek POM Boguchwała nie posiada). Bieleją zrolowane płócienne pasy nośne do snopowiązałek, leży cały stos kłębków sznura. Wszystko przygotowane, by w trakcie roboty nie trzeba było biegać za jakimiś częściami, czy materiałami, których nagle zabraknie.

Obok snopowiązałek czekają na hasło do pracy wyremontowane, lśniące ostrymi krawędziami noży kosiarki. Blisko 60 chłopów z okolicznych wsi, przeważnie z gminy Tyczyn zawarło już umowy z POM Boguchwała na skoszenie ponad 30 ha łąk. Będą pracować na swych ciągnikach wśród morza zielonych traw przodujący traktorzyści jak Wojciech Babiarz, Machowski i inni.

W drugim końcu hali—stolarnia. Józef Michoń i Wilhelm Zieliński — składają boczne ściany młocarni — wymieniali wszystkie części drewniane.

— Żelazo było jeszcze dobre — mówi Zieliński — a tylko drzewo zbutwiałe. Opłaca się więc remont.

Główny mechanik tow. Alfred Opaliński wskazuje na trzy młocarnie wymagające także remontu.

— Te także muszą być przeglądnięte i poprawione. Są one jednak w lepszym trochę stanie niż ta, którą naprawiają Zieliński i Michoń. Remont każdej z nich nie potrwa dłużej niż 60 godzin.

— Nasze warsztaty nie tylko remontują — mówi dalej. — Robimy również i nowe narzędzia. Np. teraz wykonujemy w kuźni sześć sztuk opylaczy na zamówienie spółdzielni produkcyjnych. Pracują nad tym T. Pałys — kowal i jego pomocnik Pasternak.

Wszyscy — dyrektor Piotrowicz, mechanik Opaliński, pracownicy warsztatów i traktorzyści są przekonani, że kampania letnia począwszy od sianokosów będzie w tym roku przebiegała sprawnie.

RÓWNIEŻ załoga POM Radymno starannie przygotowuje się do kampanii letniej, choć więcej ma jeszcze do zrobienia niż załoga POM w Boguchwale. Ale kierownik warsztatu remontowego K. Garzyński i odpowiedzialni za remont ślusarze, kowale, monterzy są pewni, że wszystko ukończą na czas.

— Zostało nam jeszcze sześć snopowiązałek do remontu — mówi Garzyński — pięć żniwiarek GOM-owskich i 10 młocarń. Na razie więcej się zajmujemy remontem maszyn potrzebnych teraz w polu.

* * *

ZIELONE łany zbóż na polach spółdzielczych ciągną się od krańca do krańca widnokręgu. Szumią łąki bujnymi trawami. Wiele, wiele pracy czeka na maszyny POM-owskie i GOM-owskie. A praca ta zacznie się już wkrótce, za parę zaledwie tygodni. I dlatego tam, gdzie remonty tych maszyn nie są jeszcze całkiem zakończone należy je przyspieszyć, by praca nie została opóźniona przez nieprzygotowanie parku maszynowego. POM Boguchwała czeka na akcję żniwną przygotowany dobrze. Gdy nadejdą gorące, letnie miesiące, gdy nastąpią sianokosy i żniwa na spółdzielcze szerokie pola wyjadą dobrze wyremontowane maszyny.

FR. PIPAŁA

Na falach mętnej wody

Bez fałszerstwa – nieważna...

Każdy, kto miał w ręku satyryczny numer pisma „Prasa Polska" — organu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — zaczytywał się wprost w doskonałych tekstach, które się w nim ukazały. W parodiach, felietonach, wierszach dostało się co niemiara nudzie, dostało się reportażystom z grafomańskiej łaski i felietonistom spod znaku ponurości. Dostało się m. in. również niektórym naszym karykaturzystom — tym spod szablonowej gwiazdy.

A z tą karykaturą to było tak. Stwierdzono, że na rysowanie podżegaczy wojennych istnieje określona sztampa. A więc twarz podżegacza musi być ohydna, czyli obrzydliwa. Jeśli podżegacz ma jamę ustną otwartą, to należy umieścić w niej znikomą ilość uzębienia, przy czym pożądane jest, żeby poszczególne zęby były ostro zakończone, jak kły. Dobrze robi dodana w rogu ust wyciekająca strużka śliny. Itd. itd.

Po tych ogólnych uwagach autor wyśmiał tych karykaturzystów, którzy uważają, że Adenauer bez „Mein Kampf" w ręce, a Ridgway bez wszy na czapce i pluskiew na lewej piersi jest „nieważny". Każdy, kto to czytał, śmiał się do rozpuku.

I oto dotarł ten właśnie numer „Prasy Polskiej", o którym mowa, do jakiegoś korespondenta amerykańskiej agencji „United Press" w Wiedniu. Ten przeczytał, pomyślał i nadał korespondencję z Wiednia, w której czytamy: „Fachowy, oficjalny miesięcznik dziennikarzy polskich ‚Prasa Polska" zamieszcza instrukcję dla karykaturzystów, dotyczącą rysowania antykomunistycznych mężów stanu...". Przy czym domyślności swych czytelników korespondent ten pozostawia fakt, że każdy, kto spróbuje narysować Adenauera bez „Mein Kampf", czy Ridgway'a bez wszy — ten...

Cała ta sprawa byłaby może niegodna uwagi, gdyby nie była jeszcze jednym wymownym potwierdzeniem pewnego znanego faktu: że bez kłamstwa i fałszerstwa prasa amerykańska — jest „nieważna"... W. Ż.

Władysław Błachut

Radio zdobywa wieś

W Polsce Ludowej zagadnienie radiofonizacji możliwie największej ilości gmin, szkół, świetlic i gromad wiejskich urosło do rangi jednego z najważniejszych problemów społeczno-kulturalnych. Wraz z uprzemysłowieniem kraju i postępującą z roku na rok elektryfikacją osiedli rozpoczęła się prawdziwa inwazja radia na zaniedbane w okresie rządów sanacyjnych rejony wiejskie. Tym razem państwo ludowe nadało jej zorganizowane formy i właściwy, oparty na przemyślanych planach kierunek. Wzbudzające w okresie międzywojennym niepokój starszych i zaciekawienie młodzieży rozedrgane druty i wysokie drewniane maszty wyrosły przede wszystkim na podnoszonych z ruin budynkach szkolnych, domach ludowych, świetlicach gromadzkich. Wraz z dobrodziejstwem lampy elektrycznej coraz częściej w izdebkach chłopskich pojawiał się prosty głośnik względnie lampowy aparat radiowy — najlepszy instrument w walce z duchową ciemnotą i cywilizacyjnym zacofaniem.

Rozumie się samo przez się, że ten mówiący, grający i rozśpiewany wynalazek wielkiego Popowa skupia dziś wokół siebie przede wszystkim rządną wiedzy młodzież i oczekującą ostatecznego wyzwolenia z ucisku kułackiego biedotę wiejską.

W walce z kułactwem i wiekowymi obciążeniami na wsi pozytywna rola radia nie może podlegać najmniejszej wątpliwości. Na falach radiowych płyną przecież do wsi dobre nowiny ze świata, docierają prędzej niż zmęczony listonosz z gazetą dokładne wiadomości o osiągnięciach i dążeniach narodów miłujących pokój, rozbrzmiewają hasła braterstwa ludów i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Niezwykle doniosłą funkcję spełnia radio na odcinku postępu cywilizacyjnego wsi. Nowe, przede wszystkim na wzorach radzieckich oparte metody gospodarowania i sposoby uprawy roli, zwiększenia hodowli i podniesienia wytwórczości, higieny społecznej i opieki sanitarnej za pośrednictwem radia szybko docierają do świadomości i stają się przedmiotem naśladownictwa.

Radio nie ogranicza się przy tym do roli biernego rejestratora i komentatora rozgrywających się na terenie kraju zjawisk natury społeczno-politycznej czy gospodarczej, ale coraz częściej, lepiej i sprawniej włącza się w rytm codziennego życia wsi, organizując tam koła swoich korespondentów, robotnicze i chłopskie kluby dyskusyjne, wszechnice radiowe itp. Radio wreszcie mobilizuje masy chłopskie do walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

Najnowszą formą aktywności radiowej na odcinku wiejskim jest zapoczątkowana w ostatnich latach organizacja wiejskich radiowęzłów, na wzór istniejących już wewnętrznych rozgłośni radiowych przy fabrykach, kopalniach i większych zakładach przemysłowych. Radiowęzły terenowe tworzy się przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych, pegeerach i przodujących pod względem gospodarczym ośrodkach wiejskich. Chłopacy, redaktorzy, próbują swoich sił na obcym im dotychczas polu. Piszą i mówią o sprawach gromadzkich, o codziennych troskach, kłopotach i osiągnięciach, chwalą, krytykują, ganią...

Niezależnie od problematyki społeczno - politycznej Polskie Radio stara się również swój program artystyczny w skali lokalnej i ogólnopolskiej przekazywać masom robotniczo-chłopskim w formie najbardziej wartościowej i komunikatywnej. Coraz częściej nasze głośniki i radioaparaty przekazują zrozumiałą i bliską masom ludowym literaturę i muzykę.

W ten sposób przy pomocy radia chłop polski — nawet ten, który dopiero niedawno nauczył się czytać i jeszcze z trudnością sylabizuje swoją „Gromadę" — poznaje bez trudności czołowe utwory literatury polskiej i światowej, a przede wszystkim rewolucyjnej, nacechowanej pierwiastkami pokojowego budownictwa twórczości artystycznej wielkiego Kraju Rad. Tą drogą chłop nasz uczy się i dojrzewa kulturalnie. Wyzwala się spod ciężkiego bagażu wiekowych nawyków i zacofanych pojęć, bogaci swój umysł i rozszerza horyzonty swoich poglądów na świat i jego sprawy.

W ramach planu 6-letniego również przed naszą radiofonią otwierają się nowe, wspaniałe perspektywy. Tysiące tonących jeszcze w ciemnościach gromad wiejskich skorzysta z dobrodziejstwa światła elektrycznego. Setki z nich zostaną w całości, a tysiące w części zradiofonizowane. W tym okresie powstaną u nas pierwsze stacje telewizyjne, a równocześnie sieć terenowa placówek radiowych znacznie się zagęści. Wzrośnie przede wszystkim liczba rozgłośni fabrycznych i wiejskich radiowęzłów terenowych, które kształcić będą nowe kadry twórców programów radiowych, kadry wyrosłe i najściślej związane z masami ludowymi, wśród których i dla których pracują...

Rok V 7 VI. 1954 r. Nr 18 (227)

NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH"

Rekord Polski w trójskoku

W drugim dniu Spartakiady Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, która jest eliminacją do Mistrzostw Wojska Polskiego — ZYGMUNT WEINBERG ustanowił nowy rekord Polski w trójskoku uzyskując — 15,11 m. Wynik ten jest lepszy od jego własnego rekordu Polski, ustanowionego w roku 1952 w Krakowie o 5 cm.

JÓZEF GIERLACH (BUDOWLANI RZESZÓW) BIJE DWA REKORDY POLSKI W KONKURENCJI JUNIORÓW

Warszawa - Rzeszów 8.659 - 8.469 w lekkoatletyce

W czasie tradycyjnych zawodów między reprezentacjami Warszawy i Rzeszowa, które odbyły się w dniu 6 bm. na stadionie przy ul. Langiewicza, młody zawodnik rzeszowskich Budowlanych **Józef Gierlach pobił swój własny rekord ustanowiony w roku ubiegłym na mistrzostwach Polski w trójboju krótkim, uzyskując 1.146 pkt. Drugim rekordem pobitym przez tegoż zawodnika był rekord juniorów na 25 m.** Obecny rekord wynosi 222 pkt. i jest lepszy od poprzedniego o 14 pkt. W całości konkurencji zwyciężyła reprezentacja Warszawy 8.659 — 8.469.

Indywidualnie wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła zasłużona mistrzyni sportu **Janina Spychajowa** — 1.193 pkt. przed **Dynówną** — 1.046 pkt. i **Kondracką** — 994 pkt.

Wśród seniorów indywidualnie zwyciężył **Godlewski** (Warszawa) — 1.283 pkt. przed **Wolskim** (Rzeszów) — 1.240 pkt. Wynik Wolskiego jest gorszy od mistrza sportu zaledwie o 10 pkt. Trzecim był **Jan Lekacz** (Rzeszów) — 1.183 pkt. Juniorzy Rzeszowa uplasowali się wszyscy na pierwszych miejscach. **Józef Gierlach** — 1.146 pkt., **Eugeniusz Lekacz** — 989, **M. Jurkiewicz** — 939 pkt.

I Liga

CWKS W-wa — Gwardia Bydgoszcz 2:0 (1:0)
Gwardia Kraków — Włókniarz Łódź 2:0 (1:0)
Unia Chorzów — Ogniwo Bytom 1:2 (1:0)
Górnik Radlin — Budowlani Chorzów 2:2 (1:0)
Kolejarz Poznań — Ogniwo Kraków 0:1 (0:1)

TABELA

Gwardia Kraków	7	10	9:3
Ogniwo Bytom	7	10	15:6
Unia Chorzów	7	9	9:8
Włókniarz Łódź	8	8	14:10
Górnik Radlin	7	8	9:7
Gwardia W-wa	7	8	7:9
Budowlani Chorzów	7	8	13:14
Kolejarz Poznań	8	6	5:6
Gwardia Bydg.	8	5	3:7
CWKS W-wa	7	4	4:9
Ogniwo Kraków	7	4	5:14

II Liga

Budowlani Gdańsk — Budowlani Opole 3:1 (1:1)
Gwardia Kielce — Ogniwo Wrocław 1:1 (0:1)
Górnik Wałbrzych — Kolejarz W-wa 6:1 (1:0)
Górnik Bytom — Stal Sosnowiec 2:0 (1:0)
Włókniarz Kraków — Górnik Zabrze 1:0 (0:0)

TABELA

Górnik Bytom	7	13	15:5
Budowlani Gdańsk	7	10	9:5
Włókniarz Kraków	8	9	12:6
Górnik Wałbrzych	7	9	19:9
Górnik Zabrze	7	9	13:7
Stal Sosnowiec	7	9	10:7
Ogniwo Tarnów	7	5	12:16
Ogniwo Wrocław	8	5	6:16
Gwardia Kielce	7	5	5:15
Budowlani Opole	8	4	11:16
Kolejarz W-wa	7	2	4:15

Klasa

GRUPA I

Gwardia Przemyśl — Kolejarz Rozwadów 0:3 (0:1)
Budowlani Ib Przemyśl — Ogniwo Nisko 2:0 1:0)
LZS Żurawica — Spójnia Łańcut 1:2 (0:1)
Kolejarz Ib Przemyśl — Stal Mielec 1:3 (0:2)
Kolejarz Jarosław —
Stal Ib Stalowa Wola 2:0 (2:0)
Spójnia Ib Jarosław — Spójnia Dębica 0:3 (0:1)

GRUPA II

Górnik Glinik —
Ogniwo Ib Rzeszów 3:0 (1:0)
Spójnia Jasło —
Włókniarz Ib Krosno 5:0 (2:0)
Górnik Krosno —
Stal Ib Rzeszów 0:0
Górnik Sanok — Stal Sanok 5:0 (3:0)
LZS Zaczernie —
Budowlani Rzeszów 5:2 (3:2)
Spójnia Rzeszów —
Gwardia Ib Rzeszów 3:0 (2:0)

TABELA

GRUPA I

Stal Mielec	9	17	45:4
Spójnia Łańcut	9	17	34:10
Kolejarz Rozw.	9	13	25:19
LZS Żurawica	9	11	16:23
Kolejarz Ib Przem.	9	7	10:12
Kolejarz Jarosław	9	7	12:16
Spójnia Dębica	9	7	15:19
Gwardia Przemyśl	9	6	14:21
Stal Ib St. Wola	9	5	15:16
Budowl. Ib Przem.	9	5	12:13
Ogniwo Nisko	9	4	11:24
Spójnia Ib Jarosł.	9	3	7:39

GRUPA II

Górnik Glinik	9	18	30:6
Spójnia Rzeszów	9	13	26:8
Górnik Sanok	8	12	28.13
Spójnia Jasło	9	11	17:19
Górnik Krosno	9	10	14:11
Stal I b Rzeszów	9	10	14:16
Włókn. I B Krosno	9	9	14:19
Budowlani Rzesz.	9	8	26:22
Stal Sanok	9	6	16:23
LZS Zaczernie	9	5	15:26
Ogniwo I B Rzesz.	9	4	13:34
Gwardia I B Rz.	9	2	12:28

Nowy rekord województwa w sztafecie 4x100 m

Dobre wyniki uzyskali lekkoatleci w spartakiadach zrzeszeń sportowych

Spartakiada ZS „Stal"

W sobotę i niedzielę na stadionie mieleckiej Stali odbyła się spartakiada lekkoatletyczna ZS „Stal", w której wzięły udział koła sportowe z Rzeszowa, Stalowej Woli, Dębicy, Dęba, Gorzyc i Mielca. **W ramach spartakiady sztafeta 4×100 m Mielca pobiła rekord województwa, uzyskując dobry wynik 44,9.** Oprócz tego rekordowego wyniku uzyskano cały szereg dobrych rezultatów, z których na czoło wybijając się trzy rekordy wojewódzkie ZS „Stal", uzyskane przez Dąbrowskiego (Miel.) w biegu na 200 m — 23,4, Kozła (Miel.) w oszczepie — 46,86 oraz Chrebor (Miel.) w rzucie oszczepem kobiet — 31,70.

Organizacja zawodów sprawna.

WYNIKI TECHNICZNE

KOBIETY: **100 m** — 1) Wnuk (Rz.) — 13,8, 2) Jamróz (Rz.) — 14,0. **200 m** — 1) Wnuk — 29,6, 2) Sokół (Miel.) — 29,6. **400 m** — 1) Radlińska (Miel.) — 1.05,8, 2) Sokół — 1.06. **80 m pł.** — 1) Jamróz — 15.7, 2) Chorodecka (Rz.) — 15,8. **Sztafeta 4×100 m** — 1) Mielec — 57,3, 2) Stalowa Wola — 58,9. — **Skok wzwyż:** 1) Chorodecka — 130 cm, 2) Szczygieł (St. Wola) — 111 cm. **Dysk** — 1) Mojek (Miel.) — 34,74, 2) Mirkiewicz (Rz.) — 33,82. — **Kula** — 1) Dąbkowska (St. Wola) — 9.92, 2) Chrebor (Miel.) — 9,57. **Oszczep** — 1) Chrebor — 31,70, 2) Warchoł — 30,19.

Punktacja kobiet — 1) Mielec 190 pkt, 2) Rzeszów 90 pkt, 3) Stalowa Wola — 86, 4) Dębica — 8 pkt.

MĘŻCZYŹNI: **100 m** — 1) Kulczycki (Miel.) — 11,5, 2) Żółkiewicz (Miel.) — 11,6. **200 m** — 1) Dąbrowski (Miel) — 23.4 (rek. woj. ZS „Stal"), 2) Kulczycki — 23,9. **400 m** — 1) Dąbrowski — 53,2, 2) Rzepka (Dęba) — 55,4. **800 m** — 1) Hernik (Miel.) — 2 09,6, 2) Młyński (Miel.) — 2,09,9. — **1500 m** — 1) Derewniak (Dęba) — 4.28,8, 2) Tokarz (Dębica) — 4,29,2. **5.000 m** — 1) Ruda (Dębica) — 16,28,6, 2) Betlejewski (Rz.) — 16,31,4. **Trójskok** — 1) Opoka (St. Wola) — 12.37, 2) Rusek (Miel.) — 12.02. **Skok w dal** — 1) Frańczak (St. Wola) — 6,62, 2) Kulczycki (Miel.) — 6,10. **Skok wzwyż** — 1) Babiarz (Rz.) — 1,67, 2) Kudłak (Rz.) — 167. **Kula** — 1) Chrzanowski (St. Wola) — 12,06, 2) Kopacz (Miel.) — 11,58. **Dysk** — 1) Chrzanowski — 37,02, 2) Frańczak — 35,96. **Oszczep** — 1) Kozioł (Miel.) — 46,86 (rekord woj. ZS „Stal"), 2) Lichy (Miel.) — 42,61. **Skok o tyczce** — 1) Madej (St. Wola) — 2,97, 2) Kulczycki (Miel.) — 2,87. **Sztafeta 4×100 m** — 1) Mielec — 44,9 **(rek. woj.) w składzie: Peterkowski, Żółkiewicz, Dąbrowski, Lichy,** 2) Stalowa Wola — 47,6, 3) Dęba — 48,5. **110 ppł.** — 1) Kulczycki — 18,9, 2) Lichy — 20,4. **Sztafeta olimpijska** — 1) Mielec — 3,39,6, 2) Stalowa Wola — 3,45,6. **3.000 m z przeszkodami** — 1) Betlejewski (Rz.) — 10,34,6, 2) Więcek (Miel.) — 10,46,2.

Punktacja mężczyzn — 1) Mielec — 285 pkt, 2) Stalowa Wola — 161, 3) Rzeszów — 112 pkt, 4) Dębica — 81, 5) Dęba — 65 pkt, 6) Gorzyce — 13 pkt.

W punktacji ogólnej zwyciężył **Mielec** 475 pkt, 2) **Stalowa Wola** — 247 pkt, 3) **Rzeszów** — 202, 4) **Dębica** — 85 pkt, 5) **Dęba** 65 pkt, 6) **Gorzyce** — 13 pkt. **A. Z.**

Spartakiada „Unii", „Budowlanych" i „Spójni"

W sobotę i niedzielę odbywały się w Przeworsku spartakiady lekkoatletyczne ZS „Budowlani", „Spójnia" i „Unia". Nie osiągnięto tutaj specjalnie dobrych wyników z powodu słabego przygotowania zawodników.

A oto ciekawsze wyniki Spartakiady ZS „Budowlani":

KOBIETY — **100 m:** 1) Przybyło (Rz.) — 14,5, sztafeta 4×100 m — 1) Rzeszów 1,05,6. **Rzut granatem:** 1) Siarkowicz (Rz.) — 26.87, 2) Wieczerzak (Rz.) — 24,30.

MĘŻCZYŹNI — **100 m:** 1) Sionek St. (Rz.) — 11,9, 2) Szczygieł (Rz.) — 12,1. **400 m** —1) Fus (Rz.) — 55.6. **Sztafeta 4×100** — 1) **Rzeszów** — 49,7. Sztafeta olimpijska — 1) Rzeszów — 3,56,4. Trójskok — 1) Fus (Rz.) — 12.86. Pchnięcie kulą — 1) Ziółko (Rz.) — 9,94.

Z ciekawszych wyników spartakiady ZS „Spójnia" notujemy:

KOBIETY: **400 m** — 1) Sitoń (Rudnik) — 1,11,8. **Skok wzwyż** — 1) Morawska (Przeworsk) — 1,25. **Dysk** — 1) Porębna (Przeworsk) — 32,56. **Oszczep** — Porębna — 29 56.

MĘŻCZYŹNI: **800 m** — 1) Borcz (Łańcut) 2 12,7. **Kula** — 1) Kojder — 11,82. **Trójskok** — 1) Michno (Tarnobrzeg) 12,73. **Skok w dal** — 1) Skawina (Przeworsk) 6.06

W spartakiadzie ZS „Unia" uzyskano ciekawsze wyniki:

KOBIETY: **Kula** — 1) Biedrońska (Krajowice) — 7,07. **Granat** — 1) Pudło (Krosno) — 32,10.

MĘŻCZYŹNI: **800 m** — 1) Kozielski (Krosno) — 2,08. **1500 m** — 1) Kozielski — 4,12. **200 m** — 1) Baran (Dębica) — 26,5. **Dysk** — 1) Bachlicki (Sarzyna) — 34,85. **Kula** — 1) Kosiek (Krajowice) 10,51. **Skok wzwyż** — 1) Stojański (Krajowice) — 157. **Sztafeta olimpijska** — Krosno — 3 45,2.

W ogólnej punktacji zwyciężyła **Spójnia** 302 pkt. — przed **Unią** — 221 pkt i **Budowlanymi** 142 pkt.

Sportowcy Kielc i Krakowa zwyciężają w eliminacjach przed spartakiadą SKS

W sobotę i niedzielę w Krośnie na stadionie miejscowego Włókniarza odbyły się międzywojewódzkie eliminacje w grach sportowych przed II Centralną Spartakiadą SKS.

Otwarcia eliminacji dokonał przewodniczący WKKF tow. **Grześkowiak,** witając najlepszych sportowców szkolnych **Kielc, Krakowa, Wrocławia i Rzeszowa.**

W eliminacjach tych najlepszymi zespołami okazały się drużyny Kielc, które zwyciężyły w koszykówce męskiej i żeńskiej, siatkówce męskiej oraz piłce ręcznej dziewcząt. W siatkówce żeńskiej i piłce ręcznej chłopców zwycięstwo odniósł Kraków.

Wyniki techniczne:

Dziewczęta: siatkówka — Kraków — Kielce 15:2, 15:12. Kraków — Rzeszów 15:8, 15:6. **Rzeszów** — Kielce 15:11, 15:12. **Koszykówka — Kielce** — Kraków 32:31, Kraków — Rzeszów 36:9, Kielce — Rzeszów 30:15.

Piłka ręczna — Kielce — Rzeszów 8:0, Wrocław — Kraków 8:0, Kraków — Kielce 1:1, Kielce — Wrocław 3:0, Kraków — Rzeszów 1:1, Wrocław — Rzeszów 2:1.

Chłopcy: siatkówka — Kielce — Rzeszów 15:11, 6:15, 15:0, Rzeszów — Kraków 9:15, 15:10, 15:13, Kielce — Kraków 15:13, 15:8.

Koszykówka: Kraków — Rzeszów 61:30, Kielce — Kraków 23:20, Kielce — Rzeszów 37:21.

Piłka ręczna: Kraków — Kielce 5:0, Rzeszów — Kielce 5:3, Kraków — Rzeszów 7:1.

Spójnia Rzeszów zdobywa puchar WKKF w szermierce

W sobotę w hali KS Stal Rzeszów odbyło się ostatnie i decydujące spotkanie szermiercze o puchar WKKF Rzeszów między rzeszowskimi zespołami Stalą i Spójnią.

Zespół Spójni, który nie przegrał dotychczas ani jednego spotkania i tym razem odniósł przekonywujące zwycięstwo 6:0, **zdobywając po raz pierwszy puchar WKKF Rzeszów.** Wprawdzie wynik spotkania jest wysoki, ale trzeba stwierdzić, że poziomem zawodnicy Stali nie odbiegali od zwycięzców, czego najlepszym dowodem są nikłe wyniki poszczególnych walk.

Sobotni decydujący pojedynek najlepszych drużyn naszego województwa stał na dobrym poziomie, a niektóre walki były b. ciekawe.

Najlepszą walkę dnia stoczyli we florecie mistrz województwa **Czesław Busz (Stal) z Bolesławem Lewickim (Spójnia),** w której niespodziewanie choć całkowicie zasłużone zwycięstwo odniósł **Lewicki.** Był on najlepszym zawodnikiem dnia nie przegrywając ani jednej walki.

Obok niego należy wyróżnić z drużyny Spójni Zofię Mach, Józefa Dragułę, Żółkiewicza i Tadeusza Lewickiego. W zespole Stali do najlepszych punktów należeli **Czesław Busz, Czarek, Pieronik i Hupałowski.**

Wyniki techniczne:

We florecie kobiet obydwa zespoły wystawiły tylko po jednej zawodniczce. **Mach (Sp.) wygrała z Kadaj (St.) 4:2 i dzięki temu Spójnia wygrała tę konkurencję 2:1.**

FLORET MĘŻCZYZN: SPÓJNIA — STAL 6:3

Lewicki B. — Busz J. 5:2, Warchoł — Czarek 4:5, Busz Cz. — Draguła J. 5:3, Lewicki B. — Czarek 5:3, Draguła J. — Busz J. 5:4, Warchoł — Busz Cz. 0:5, Lewicki B. — Busz Cz. 5:4, Warchoł — Busz J. 5:2, Draguła J. — Czarek 5:2.

SZABLA MĘŻCZYZN SPÓJNIA — STAL 5:4

Lewicki — Hupałowski 5:2, Draguła E. — Pieronik 4:5, Żółkiewicz — Barłowski 5:-, Lewicki T. — Pieronik 3:5, Draguła E. Barłowski 3:5, Żółkiewicz — Hupałowski 3:5, Lewicki T. — Barłowski 5:2, Żółkiewicz — Pieronik 5:3, Draguła E. — Hupałowski 5:3.

WŁÓKNIARZ KROSNO — SKS KROSNO 6:0

Floret kobiet 4:0, floret mężczyzn 6:3, szabla mężczyzn 6:3.

Urbanowski (Gw. Bydgoszcz) zwycięża w ulicznym wyścigu motocyklowym

W dniu wczorajszym w ramach imprez organizowanych na „Dzień Motoryzacji" odbyła się w Rzeszowie próba sprawności samochodów osobowych i ciężarowych oraz motocyklowe wyścigi uliczne.

W próbie sprawności technicznej samochodów osobowych „Warszawa" zwyciężył **Pełka** WRN Rzeszów — przed Boberem WSK Rz. i Hreczukiem WRN. Z samochodów osobowych „Skoda" pierwsze miejsce zajął **Bojda** WZPT Rz., a w kategorii samochodów ciężarowych „Lublin" pierwsze miejsce zajął **Totoń** MHD Rzeszów przed Pleśniakiem — WZGS Rzeszów i Lisem — RPER.

W kategorii samochodów ciężarowych „Star" zwyciężył **Pęcak** ROPOZ przed **Wójcikiem** WZPT Rzeszów i **Gacem ZPG Dębica.**

* * *

W godzinach popołudniowych odbyły się ciekawe motocyklowe wyścigi uliczne na trasie ul. Dąbrowskiego, Pstrowskiego, Obrońców Stalingradu, Buczka, Kraszewskiego, Reformacka.

W kategorii 125 ccm zwyciężył doskonale jadący zawodnik bydgoskiej Gwardii — Urbanowski na maszynie przystosowanej „Puch" uzyskując najlepszy czas dnia 20.50,6 min. Drugie miejsce zajął Hibner (Górnik Glinik) przed **Kozą** (Ogniwo Rzeszów), w kategorii 250 ccm zwyciężył Dyląg (Ogniwo Rzeszów), w czasie 30,16 przed **Kurpielem** (Gwardia Rzesz.) — 31,36,4 i **Szetelą** (Ogniwo Rzeszów) — 31.51,5.

Towarzyskie mecze piłkarskie

Gwardia Rzeszów mimo dużej przewagi przegrywa z WKS Kraków 1:2 (0:1)

Liczni sympatycy piłki nożnej, którzy przybyli w sobotę na towarzyski mecz wiosennego mistrza naszej ligi — Gwardii Rzeszów z WKS Kraków opuszczali boisko stosunkowo zawiedzeni. Spodziewali się ciekawej i ładnej gry ze strony czołowego zespołu rzeszowskiego i gości a tymczasem zobaczyli przeciętny mecz i co gorsze porażkę gwardzistów, która jest tym przykrzejsza, że Gwardia miała przez całe spotkanie dużą przewagę.

Zespół naszego wiosennego mistrza, a przede wszystkim jego atak zagrał kompromitująco i mimo dużej przewagi nie potrafił sforsować defensywy gości. Do przerwy gwardziści oddali tylko 3 celne strzały na bramkę WKS (jeden z nich oddał pomocnik **Wesołek)** więc nic dziwnego że nawet przy tak dużej przewadze nie potrafili uzyskać bramki. W ataku grano wzdłuż i wszerz, podawano piłki do tyłu, a nikt nie usiłował zdecydować się na strzał. Jedynie **Piwczyk** miał przebłyski lepszej gry czyniąc zamieszanie pod bramką gości. Nic też dziwnego, że jeden skuteczny wypad WKS i strzał Kocha wystarczył do wygrania przez gości I połowy 1:0.

Po przerwie obraz gry miał podobny wygląd bo Gwardia mając znowu przewagę straciła w podobny sposób drugą bramkę. Celny strzał **Onderki** podwyższył wynik na 2:0 i gospodarze musieli zejść z boiska pokonani. Udało im się zdobyć upragnioną bramkę, ale dopiero pod koniec spotkania. Strzelcem jej był **Jurkiewicz.**

Inna rzecz, że stwardniałe boisko i lekka piłka sprawiały dużą trudność zawodnikom obu drużyn w nawiązaniu lepszej gry, lecz z drugiej strony ujawniło to braki techniczne zawodników w panowaniu nad piłką.

Sędziował **Mikusiński** z Rzeszowa.

WKS KRAKÓW — KOLEJARZ PRZEMYŚL 2:2 (0:2)

W towarzyskim meczu piłkarskim przemyski Kolejarz zremisował z WKS Kraków 2:2.

Bramki dla Kolejarza zdobył Piwowar, a dla gości Majchrzak i Onderko po 1.

BUDOWLANI PRZEMYŚL — OGNIWO TARNÓW 3:2 (0:1)

Budowlani Przemyśl pokonali II-ligowy zespół Ogniwa Tarnów 3:2 (0:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Laba 2 i Droń 1.

Tenis

SPÓJNIA RZESZÓW — KOLEJARZ PRZEMYŚL 3:8

Wyniki gier (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza Przemyśl): SENIORZY — Zieliński — Kalita 4:6, 6:4, 6:1, Szancer — Ulm 2:6, 5:7, Witoszyński — Kałwas 6:0, 6:2, Begajówna — Kubas 6:1, 6:0, Witoszyński i Drysiowa — Kalita i Kubas 2,6: 6:2, 6:1.

JUNIORZY — Więcek — Radzyniak 1:6, 2:6, Gąszewski — Żółkiewicz 4:6, 7:5, 6:3, Więcek i Gąszewski — Radzyniak i Żółkiewicz 5:6, 6:3, 6:0, Baczówna — Kwiatkowska 6:1, 6:4. Grę podwójną mężczyzn wygrała vo. Spójnia, a grę mieszaną juniorów Kolejarz.

MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE KOBIET

W pierwszym dniu turnieju uzyskano wyniki: CSR — Dania 76:19 (36:17), Włochy — Węgry 52:50 (27:31), Francja — Austria 92:21 (41:14) i Jugosławia — Niemcy zach. — 69:14 (32:8).

Zmniejszenie strat pożarowych
to nasze największe osiągnięcie
mówi komendant Straży Pożarnych A. Baranowski

W związku z rozpoczęciem się Tygodnia Straży Pożarnych podajemy wywiad przeprowadzony z komendantem wojewódzkim Straży Pożarnej **majorem Andrzejem Baranowskim.**

— Jakimi osiągnięciami witają strażacy naszego województwa swój Tydzień?

— Strażacy naszego województwa niejednokrotnie z bohaterstwem ratują życie ludzkie i mienie społeczne przed jedną z najgroźniejszych i największych klęsk jaką jest pożar. Aby to trudne zadanie wykonać — strażacy muszą być do swego zawodu przygotowani pod każdym względem, a szczególnie pod względem politycznym, który jest podstawą działalności strażaka - obywatela. Tu właśnie podkreślić muszę, że strażacy naszego województwa mogą się już pochwalić tym osiągnięciem, to jest swoją postawą polityczną i wyrobieniem społecznym. Dalszym osiągnięciem jest pełna poświęcenia praca przy akcji gaśniczej i przeprowadzaniu kontroli stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego naszych miast i wsi oraz należyta troska o sprzęt i pomieszczenia. Jednym z poważniejszych osiągnięć naszych strażaków jest zaopatrzenie w sprzęt zmotoryzowany jak: motopompy i samochody pożarnicze krajowej produkcji, naszych wszystkich miast powiatowych i wydzielonych, a nawet innych jak: Błażowa, Dynów, Leżajsk, Dęba oraz wyszkolenie zawodowe kadr pożarniczych.

W wyniku tych osiągnięć, w terenie naszego województwa nastąpiło zmniejszenie strat pożarowych, co jest najważniejszym osiągnięciem naszego strażactwa.

— Czy możecie podać pewne przykłady z waszej pracy?

— Zdaje mi się, że zadając to pytanie chcielibyście bym powiedział o pracy Komendy Wojewódzkiej. Otóż podstawowym zadaniem Komendy Wojewódzkiej jest zabezpieczenie całego terenu województwa przed pożarami. Aby to zadanie Komenda mogła wykonać musi mieć odpowiednią ilość straży, sprzętu i musi zwrócić szczególną uwagę na przeprowadzenie akcji propagandowo-uświadamiającej. W tym celu przeprowadza się różne odprawy, narady, konferencje tak z personelem własnym, podległym jak i też z przedstawicielami władz, urzędów, organizacji, instytucji itd., by w ten sposób przedstawić im stan faktyczny i wspólnie z nimi wypracować na przyszłość kierunek, by stan zabezpieczenia przeciwpożarowego podnieść na wyższy poziom.

W poniedziałek w Rzeszowie

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 81, Plac Stalina 18
Apteka Społeczna nr. 4 ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34
Pogotowie Ratunkowe ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Grzech" godz. 19

KINA

APOLLO (ul. W Hibnera) — „Nauczyciel tańca" II ser. prod. radz. godz. 16, 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — „Zakazane piosenki" prod. pol. godz. 17 i 19

WYSTAWY

MUZEUM W RZESZOWIE — Rynek 6 — wystawa książek i czasopism wydanych na terenie Rzeszowa.

Sala zesp. kult. - oświatowego „Echo" w Staromieściu — wystawa pt.: „Książka rolnicza dźwignią postępu" czynna od godz. 15—19

WDK ZZ — „Dorobek X lecia Polski Ludowej w zakresie literatury" — czynny od godz. 10—18

RADIO

5.25, 17.30 Rzeszowska audycja lokalna — program odbierany przez głośniki.
Program dnia 7.40, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Koncert poranny. 5.40 Gra ork. rozgł. łódzkiej PR. 6.15 Muzyka popularna. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Muzyka rozrywkowa. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Mozaika muzyczna. 8.00 W rytmie walca. 9.00 Dla klas V. 9.30 „Zespoły i soliści". 10.00 Muzyka operetkowa. 10.40 Koncert solistów. 11.05 Dla klas I—II. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 15.30 Dla dzieci. 16.05 Gra ork. rozgł. szczecińskiej PR. 16.50 „Latanie za darmo" pogadanka. 17.00 Audycja aktualna. 17.10 Muzyka. 17.20 Audycja dla kobiet. 17.40 Koncert popołudniowy. 18.20 Audycja konkursowa „Czy znasz tę książkę". 18.25 „Na młodzieżowej antenie". 19.00 „Czego chętnie słuchamy". 19.50 Audycja dla wsi. 20.30 „Faust" — montaż operowy. 22.00 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

Program dnia 7.43, 15.05. Wiadomości 7.50, 14.00, 18.15, 21.30, 23.55.

8.00 W rytmie walca. 9.00 Dla klas V. 9.30 „Zespoły i soliści. 10.00 Przerwa. 13.10 Przegląd prasy stołecznej. 13.15 „Pierwsze kroki" fragm. książki Michała Krajewskiego. 13.45 Dla nauczycieli. 14.10 Dla klas III—IV. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 14.55 Dla wychowawczyń przedszkoli. 15.00 Muzyka dawna. 15.30 Duet harmonistów. 15.50 Audycja aktualna. 16.00 Muzyka popularna. 16.30 Koncert solistów. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego". 17.30 „Na warszawskiej fali". 18.00 „Polskie melodie ludowe różnych regionów". 18.20 Koncert muzyki operetkowej. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Z cyklu: „Poznajemy formy muzyczne". 20.00 „Mąż i żona" — komedia Aleksandra Fredry. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 „Wieś na brzegu puszczy". 22.40 „Nasi współcześni kompozytorzy". 23.10 „Muzyka na dobranoc".

Drugi diament rzeszowskiego pilota

Dzień 28 maja był drugim „diamentowym" dniem dla rzeszowskiego Aeroklubu. Typowa pogoda dla szybowników, obfitująca w burze termiczne podyktowała pilotom program dnia: atakowanie wysokościowych diamentów. Raz po raz z lotniska za sylwetką „kukurźnika" odrywają się szybowce. „Muchy", „Jaskółki" i „Bociany" pilotowane przez naszych szybowników wchodzą w groźnie wyglądające w tym dniu chmury.

Przelotne rzęsiste opady, obfitujące w grzmoty i błyskawice nie przeszkadzają pilotom. Cóż znaczy zmoknąć w porównaniu z celem zamierzeń. Zdobyć wysokościowy diament, to przecież marzenie wszystkich naszych szybowników.

Wzniosłe zamierzenia zostają uwieńczone sukcesem. Z wysokości 5700 m na skrzydłach „Jaskółki" pilotowanej przez kol. Schabowskiego, spada dla naszego sportu lotniczego jeszcze jeden diament, który dowodzi wysokiej klasy naszych pilotów. Lotem tym pilot Schabowski zdobył drugi z kolei diament do złotej odznaki szybowcowej — najwyższego odznaczenia na świecie.

W tej chwili pozostała do zrealizowania jeszcze jedna konkurencja, tj. dokonanie przelotu o długości 500 km, aby dopełnić brakujący diament do złotej odznaki, którą posiada dotychczas 14 Polaków na ogólną ich ilość (w ogóle w świecie) 20.

R. Przepióra

Sesja Miejskiej Rady Narodowej

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Zw. Zaw. Gosp. Kom. w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej 18 o godzinie 10-tej ZWOŁANA SESJA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

Nowi mistrzowie ZS „Stal" w boksie

W dniach 28, 29 i 30 maja br. odbyła się w Sanoku spartakiada ZS „Stal" woj. rzeszowskiego w boksie. Tytuły mistrzów w kolejności wag zdobyli: **Wietrzyk (St. Wola), Majewski (St. Wola), Jabłoński (Sanok), (Rzeźnikiewicz Zb. (Rzeszów), Michniowski (Rzeszów), Nowakowski (Mielec), Maternowski (St. Wola), Job (Mielec), Szelka (Sanok), Cieliński (Sanok). Zespołowo zwyciężył Rzeszów przed Sanokiem i Mielcem.**

Zdobywcy tytułów mistrzowskich walczyć będą w dniach 25, 26 i 27 bm w Stalowej Woli na centralnych mistrzostwach ZS „Stal".

Z zagadnień ruchu łączności miasta ze wsią

Wśród sportowców wsi szukać musimy przyszłych mistrzów

„Gdyby nasze drużyny trzecioligowe, a konkretnie ich trenerzy zwrócili większą i baczniejszą uwagę na sportowców wiejskich, nie musiałyby sprowadzać piłkarzy ze Śląska" — tak powiedział ob. Habrat z LZS Suchodół (pow. Krosno) na wojewódzkiej naradzie sportowej, poświęconej zagadnieniom ruchu łączności miasta ze wsią.

Dlaczego zaczynamy od tego właśnie głosu w dyskusji. Bo był bardzo trafny, charakteryzujący niezadowalający stan współpracy kół sportowych z LZS-ami. Zrzeszenia sportowe poza nielicznymi wypadkami, współpracują chaotycznie, bezplanowo i żywiołowo. Nie pomagają sportowcom wsi w realizacji ich zadań, organizowaniu życia sportowego, by wydało ono coraz wartościowsze plony.

Wystarczy przypatrzyć się powiatowym spartakiadom LZS-ów ilości startujących, temu zapałowi młodzieży wiejskiej, z jakim do tej imprezy przystępują. Wystarczy sprawdzić wyniki uzyskiwane w poszczególnych konkurencjach lekkoatletycznych. Przekonamy się wówczas, że ci sportowcy, nie mający niejednokrotnie fachowego przygotowania, osiągają w tej dyscyplinie obiecujące wyniki. Tak było ostatnio w Mielcu i podczas spartakiady LZS-ów pow. sanockiego oraz spartakiady LZS w Trzcinicy. Wyniki te mówią i przekonują nas, że tam jest bogactwo talentów, że tam musimy zwrócić swe wysiłki, szukając przyszłych mistrzów.

Nie chcemy popadać w skrajność i udowadniać, że tylko na wsi spotkać można utalentowaną młodzież, że łączność miasta ze wsią winna polegać wyłącznie na wyławianiu talentów i eksportowaniu ich do miasta. Byłoby to poniekąd niecelowe, a nawet niezdrowe. Ale przecież wiemy, że dając fachowe przygotowanie tym sportowcom podciągamy innych, otwieramy dla nich szerokie możliwości dalszego wszechstronnego rozwijania i kształcenia swego talentu, by ci z kolei po fachowym przeszkoleniu w mieście, uczyli swych kolegów z LZS-ów. A na tym bardzo nam zależy.

Ile to razy podejmujemy piękne zobowiązania, że będziemy trenowali piłkarzy LZS, lekkoatletów itd. Niestety te zobowiązania pozostają tylko na papierze. O tym właśnie pisali nam sportowcy z Ulanowa, odnośnie trenera Malczyka i z Trzebowniska, któremu to LZS-owi pomóc miała rzeszowska Stal.

Również PKKF-y w Dębicy, Nisku Jaśle, Łańcucie nie zrozumiały swej roli, jaką mają spełniać m. in. w LZS-ach.

Wprawdzie w roku 1953 zorganizowano 678 wyjazdów do LZS i 2956 imprez, jednak w większości wypadków akcja ta prowadzona była bez systematycznej współpracy z LZS-ami.

Oczywiście za taki stan odpodzialna jest Wojewódzka Komisja łączności miasta ze wsią oraz analogiczne w powiatach, zrzeszeniach i kołach.

WKKF w Rzeszowie celem zabezpieczenia powodzenia tej akcji, która wydać ma zdrowe owoce, opracowała wytyczne w sprawie ruchu sportowej łączności miasta ze wsią.

PAMIĘTAĆ MUSIMY O JEDNYM.

Kierownictwo organizacyjne ruchu sportowej łączności miasta ze wsią spoczywa w rękach komitetów kultury fizycznej w ścisłym powiązaniu z komisjami powiatowymi.

Zrzeszenia oraz koła sportowe są bezpośrednimi realizatorami tej akcji pod politycznym kierownictwem instancji partyjnych, a organizacyjnym PKKF-ów, dążąc do tego, aby ruch ten stał się prawdziwym czynnikiem stałego wzrostu poziomu sportu wiejskiego. ZBIGNIEW RYBAK

Nasi czytelnicy piszą

CHODZI TYLKO O PŁYTY I DOBRE CHĘCI

Odcinek ulicy przed budynkiem przy ul. 1 Maja 10 przeznaczony na chodnik już od 3 lat nie może się doczekać na kilkadziesiąt płytek. Wyłożenie chodnika płytami nie zmuszałoby pracowników biur mieszczących się przy ul. 1 Maja 10 (PKS, CZPMlecz., WZPTMB i in.) do chodzenia po błocie, jak bywa dotychczas.

Czy Prezydium MRN nie zechciałoby im pomóc i przyspieszyć założenie tej przestrzeni płytami chodnikowymi?

(iz)

CZY „RADOMSKIE" DLA RADOMIA?...

Mieszkańcy Rzeszowa, a ściślej mówiąc, palacze papierosów (których w mieście jest wielu) wyrażają zdziwienie, że od dłuższego czasu nie można otrzymać papierosów „Wczasowe" produkowanych przez Radomską Wytwórnię Papierosów. Jest to tym bardziej dziwne, że w szeregu innych miejscowościach „Wczasowe" radomskie można nabyć.

W związku z tym apeluję do właściwych czynników, mających wpływ na rozdział artykułów monopolowych, aby i Rzeszów otrzymywał pewną ilość „radomskich".

R. D.

TYLKO DLA KOBIET

Praktyczny komplet

...na wczasy, który można nosić tak na plaży jak i na ulicy.

Gładka dwurzędowa suknia plażowa. Stanik na szelkach. Zapięcie przedłużone na wąską spódnicę dopasowaną w talii luźnymi fałdkami. Do sukni — krótkie bolerko z płócienka w poziome paski, przypięte do guzików stanika. Stojąco wykładany kołnierzyk.

Tajniki dobrej kuchni

Jarzyny powinno się myć starannie, tuż przed samym użyciem, w kilkakrotnie zmienianej wodzie, a najlepiej wodą bieżącą (pod kranem). Nie należy natomiast moczyć ich długo w wodzie gdyż tracą wówczas bardzo cenne witaminy „B" i „C" oraz sole mineralne, które się w wodzie rozpuszczają.

Jarzyny należy gotować w małej ilości wody, na mocnym ogniu, aby się ugotowały jak najszybciej, po czym zaraz podać. Jeżeli mają być podane później, trzeba je odlać lub wyjąć (np. kalafiory) cedzakową łyżką i nagrzać potem kładąc je do tej samej wrzącej wody, w której się gotowały.

Jarzyny gotować należy pod przykryciem, z wyjątkiem kalafiorów i kapusty (u których przez parowanie znika gorycz, jaką te jarzyny posiadają), a także jarzyn zielonych (fasolka, szpinak, szczaw), które gotowane pod przykrywą zatracają zielony kolor. Wody, w której się jarzyny gotowały nie wylewać, tylko użyć ją do sosów czy zup.

Kapustę i kalafiory po oczyszczeniu z zewnętrznych liści płuczemy w wodzie z octem, przetrzymując je chwilę w niej, aby wyszły z nich robaczki i liszki. Młode jarzynki jak marchewkę, pietruszkę nie skrobiemy, lecz myjemy ostrą szczotką.

Nie należy zbytnio rozgotowywać jarzyn, powinny być one miękkie ale i lekko jędrne. Nie wolno dodawać do gotowania sody, która niszczy witaminę „C" jedną z najbardziej potrzebnych organizmowi ludzkiemu.

Legumina z grysiku

Ubić 2—3 całe jaja i 6 dkg cukru mączki, dodać 10 dkg grysiku, wymieszać i włożyć do przygotowanej foremki, wysmarowanej masłem i posypanej tartą bułeczką. Wstawić do pieca na pół godziny po czym zalać leguminę 1/4 l gorącego mleka. Wstawić znów do pieca i trzymać tak długo, aż mleko wsiąknie. Podawać na gorąco polaną sokiem malinowym.

Knedle z rabarbarem

Przepuszczone przez maszynkę — ugotowane i przestudzone — ziemniaki wyrobić na stolnicy dodając jedno jajko, trochę cukru i mąki ile ciasto zabierze. Rozwałkować i wycinać krążki nakładając na nie rabarbar pokrojony w kostkę (rozumie się po uprzednim umyciu i oczyszczeniu z włókien). Potem skleić i obtoczyć knedelki wrzucając je do gotującej się i osolonej wody. Kiedy wypłyną, wyjmować je łyżką cedzakową. Podawać polane masłem, bułeczką i posypane cukrem.

Zawiadomienie

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA"
w Rzeszowie, Pl. Stalina 1, I p., tel. 18-52
ZAWIADAMIA
że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów, z dnia 14. XII. 1950 r. przyjmowane są ogłoszenia dotyczące skarg i zażaleń. Przyjmowane są również zamówienia na ogłoszenia: DROBNE, WYMIAROWE I WIERSZOWE do dzienników i czasopism jak również zamówienia na reklamę kinową na terenie naszego województwa i całego kraju.

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

DOKTOROWI Tadeuszowi Charemzie specjaliście urologowi, za podjęcie się i pomyślne przeprowadzenie ciężkiej operacji pęcherza oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę składam serdeczne podziękowanie. Kościńska Anna lat 72. G. 221

Zguby

CUPIAŁ Jan zam. Rzeszów, zgubił legitymację Zw. Zaw Prac. Metal. G. 219

SELWA Roman zam. Przewrotne, zgubił dowód rejestracyjny ciągnika Nr. 55914 wydany przez Prezydium Pow. Rady Narodowej — Wydział Komunikacyjny w Rzeszowie. G. 220

MAŁEK Bronisława zam. Rzeszów, zgubiła legit. służbową oraz legit. Ubezp. Społecznej wydaną przez P. K. S. — Ekspozytura w Rzeszowie, legit. Zw. Zaw. Prac. Transp., oraz bilet służbowy Nr 10296 Centralnego Zarządu P. K. S. — Warszawa. G. 218

Nowiny Rzeszowskie wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54 (łączy od godziny 8—16 z wszystkimi działami redakcji), redaktor naczelny — 10-75, zastępca naczelnego redaktora — 16-00, sekretariat — 13-98, redakcja nocna 16-17, (18-36). Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10—12. Oddziały Redakcji Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, tel. 350. — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 499 — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II p. — tel. 18-50, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch" telefon 18-80 — Prenumerata zakładowa 3,50 zł. poczt. 5 zł., kwartalna 15 zł., półroczna 30 zł., roczna 60 zł., komis 20 gr. — Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — INFORMACJI W SPRAWIE PRENUMERATY OPŁACANEJ W KRAJU ZE ZLECENIEM WYSYŁKI ZAGRANICĘ UDZIELA ORAZ ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE ODDZIAŁ WYDAWNICTW ZAGRANICZNYCH PPK „RUCH" SEKCJA EKSPORTU. WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE 11a. Tel. 905-95. Druk Rzesz. Zakł. Graf. Rzeszów.

S-5-10135